

TYGODNIK OLECKI

Szczęście w życiu nie polega na tym, żeby być kochanym. Największym szczęściem jest kochać.

Sigrid Undset



Zaczynaj od rzeczy małych, jeżeli chcesz być wielki.

św. Augustyn

Nr 34 (452)

22 sierpnia 2006 r.

Cena 1,40 zł

Dwie umowy partnerskie...

podpisali przedstawiciele naszych władz z rejonem Vilkaviškis.

Pierwszą podpisali pomiędzy sobą burmistrz Olecka **Wacław Olszewski** i reprezentant samorządu **Vilkaviškis Algimantas Mackevicius**. Umowa oparta o dwustronne umowy państwowe przewiduje zacieśnianie przyjacielskich kontaktów, wymianę transgraniczną, wymianę doświadczeń w dziedzinie współpracy gospodarczej i kulturalnej, opracowywanie wspólnych projektów do programów pomocowych dotyczących środków z Unii.

O porozumieniu czytaj na s. 5.

O Puchar Prezesa Zakładów „Prawda”



Piękna, słoneczna pogoda powitała w niedzielę, 20 sierpnia uczestników regaty żeglarskich o Puchar Prezesa Zakładów „Prawda” w Olecku.

Szczegóły i fotoreportaż na s. 4.

Wystawa olecczanki w Nowym Jorku

Z ogromną przyjemnością informujemy olecczan w kraju, także tych za granicą, w szczególności mieszkających w USA, że b. mieszkanka Olecka – **Danuta Golałak** (z domu Maciejewska) jest autorką dużej, indywidualnej wystawy malarstwa (kolejnej w USA) w SHTOOKA GALLERY na Manhattanie w Nowym Jorku! Ekspozycja będzie czynna do końca sierpnia br. Wiem, że wielu olecczan mieszka w Nowym Jorku, dlatego podaję i tę informację.

Więcej o Dance i jej wystawach jest w mediach polonijnych i amerykańskich. Zajrzyjcie proszę choćby na: www.expattol.com (zakładka Nowy Jork); także amerykański periodyk poświęcony sztuce – MAGAZINE.ART, (www.nydai.org).

Po zakończeniu wystawy Dany w Nowym Jorku, może ona powędrować do Krakowa.

Roman Maciejewski

Więcej o autorce wystawy na s. 18.

Warto przeczytać

- Co ma piernik do wiatraka? – s. 6-7.
- IX Mazurskie Spotkania z Folklorem – s. 10-11.
- Spełniłam marzenie życia – s. 18.





KRONIKA POŻARNICZA

- 7 lipca o 15.43 jeden zastęp JRG PSP usuwał gniazdo szerszeni z garażu przy ul. Gołdapskiej.
- 7 lipca o 16.22 jeden zastęp JRG PSP usuwał gniazdo os z altanki.
- 7 lipca o 17.00 jeden zastęp JRG PSP usuwał konar drzewa tarasujący ul. Gołdapską.
- 7 lipca o 20.20 jeden zastęp JRG PSP usuwał na osiedlu Lesk gniazdo os z altanki ogrodowej.
- 8 lipca o 9.55 jeden zastęp JRG PSP usuwał gniazdo os z altanki przy ul. 11 Listopada.
- 8 lipca o 22.58 jeden zastęp OSP Kowale Oleckie gasił w okolicach Zawad Oleckich pożar suchej trawy.

Informacji udzielił młodszy aspirant Andrzej Zajkowski

- 10 lipca o 9.17 jeden zastęp JRG PSP usuwał gniazdo szerszeni z domu mieszalnego w Jaśkach.
- 10 lipca o 13.03 jeden zastęp JRG PSP w Giżach brał udział w ratowaniu osoby porażonej piorunem.
- 10 lipca o 13.27 jeden zastęp OSP Kleszczewo gasił pożar suchej trawy w okolicach Jelitek.
- 10 lipca o 14.11 jeden zastęp JRG PSP usuwał gniazdo os z budynku przy ul. Park.
- 10 lipca o 14.19 jeden zastęp JRG PSP usuwał gniazdo szerszeni z domu mieszalnego w Dybowie.
- 10 lipca o 17.59 jeden zastęp JRG PSP usuwał w okolicach Rosochackich skutki kolizji drogowej.
- 10 lipca o 18.07 jeden zastęp JRG PSP gasił przy ul. Produkcyjnej pożar suchej trawy.
- 11 lipca o 20.12 jeden zastęp JRG PSP usuwał gniazdo os z domu mieszalnego przy ul. Kościuszki.
- 12 lipca o 12.41 jeden zastęp JRG PSP usuwał konar drzewa zagrażający przechodniom na placu Wolności.
- 12 lipca o 18.48 jeden zastęp JRG PSP usuwał przy ul. 11 Listopada gniazdo os z altanki ogrodowej.
- 13 lipca o 12.49 dwa zastępy JRG PSP usuwały zadymienie z mieszkania na osiedlu Siejnik.
- 13 lipca o 13.20 jeden zastęp JRG PSP usuwał powalone drzewo z chodnika ul. Batorego.
- 13 lipca o 14.20 jeden zastęp OSP Świętajno usuwał gniazdo os z domu mieszalnego w Rogajnach.
- 13 lipca o 14.55 jeden zastęp OSP Świętajno

usuwał gniazdo os z domu mieszalnego w Borkach.

- 13 lipca o 15.37 jeden zastęp OSP Świętajno usuwał gniazdo szerszeni z domu mieszalnego w Świętajnie.
- 13 lipca o 16.18 jeden zastęp OSP Wieliczki usuwał gniazdo os z domu mieszalnego w Kleszczewie.
- 13 lipca o 17.25 jeden zastęp OSP Wieliczki usuwał gniazdo os z domu mieszalnego w Wieliczkach.
- 13 lipca o 18.45 jeden zastęp OSP Świętajno usuwał gniazdo szerszeni z garażu w Świętajnie.
- 14 lipca o 14.20 jeden zastęp JRG PSP usuwał gniazdo os z budynku przy ul. Park.
- 14 lipca o 17.44 jeden zastęp JRG PSP usuwał skutki kolizji drogowej z jezdni ul. Gołdapskiej.
- 14 lipca o 20.32 jeden zastęp JRG PSP usuwał gniazdo os z domu mieszalnego przy ul. Paderewskiego.
- 16 lipca o 14.25 jeden zastęp OSP Świętajno gasił pożar suchej trawy na poboczu drogi w okolicach Dunajku.
- 16 lipca o 14.56 jeden zastęp JRG PSP ewakuował na jeziorze Olecko Wielkie żeglarzy z przewróconego jachtu.
- 16 lipca o 15.40 jeden zastęp JRG PSP gasił pożar suchej trawy w Imionkach.
- 16 lipca o 20.00 jeden zastęp JRG PSP usuwał gniazdo os z domu mieszalnego w Golubkach.

Informacji udzielił starszy aspirant Andrzej Retel

NAJTANIEJ W MIEŚCIE

AUTOMYJNIA ON
Pb95
LPG (138010)



OLEJ OPAŁOWY

Aleje Lipowe 1, Tel. (087) 520-41-91

STACJA PALIW „Rarytas”

ul. Elcka 4

zaprasza do zakupu paliw
najwyższej jakości oraz
do korzystania z myjni,
sklepu, hotelu i baru.

*Wydajemy Karty Stałego
Klienta upoważniające
do zakupu z rabatem.*

(151603)

Nieustający konkurs

Jeśli chcecie wziąć państwo udział w konkursie, wystarczy tylko na adres redakcji wysłać kartkę pocztową z nalepionym kuponem z pierwszej strony i wpisanym własnym imieniem i adresem. Wszystkie karty biorą udział w cotygodniowym losowaniu – aż do skutku.

W tym tygodniu wylosowano następujące osoby:

- Krzysztof Daszyński
- Piotr Klejment
- Zbigniew Krzyżek
- Jerzy Makal
- Andrzej Mikucki
- Maria Wąsowska

Po odbiór upominków prosimy zgłaszać się do redakcji w godzinach otwarcia – przy ul. Zielonej 37.

Upominki ufundowali:

- ✓ Urząd Miejski w Olecku, plac Wolności 3
- ✓ „KEY” - hurtownia-sklep, Wojska Polskiego 16
- ✓ Drogeria „Natura”, plac Wolności 11
- ✓ Księgarnia Zofii Siemaszko, plac Wolności 26
- ✓ TERNET, pl. Wolności 26.
- ✓ Wypożyczalnia kaset video, ul. Armii Krajowej 8.
- ✓ Serwis ogumienia, Józef Brodowski, ul. 11 Listopada
- ✓ Centrum Mechaniki, Motoryzacji i Budownictwa „Agromasz”, ul. Zamostowa 10
- ✓ INFOLAND, pl. Wolności 15
- ✓ „Las i Ogród”, ul. Wojska Polskiego 16 (rampa PKP)
- ✓ KLUGAS, ul. Elcka 1

Całodobowe dyżury aptek

- 22-27.08.2006r.- pl. Wolności 7B
- 28.08-03.09.2006r. – ul. Składowa

6

HURT DETAL PALIW,
OLEJÓW I SMARÓW

KLUGAS ekoterm (143807)

ul. Elcka 1, 19-406 OLECKO
tel./fax 0-87 523 04 50
e-mail: klugas@mikrochip.pl

Lekki olej opałowy
www.klugas.mikrochip.pl



MARKET BUDOWLANY KRAM

Wojska Polskiego 18
Tel. (087) 520 01 20

(143907)



Kopnął policjanta

20 sierpnia około 5 rano policjanci zostali wezwani do jednej z oleckich restauracji, gdzie pijany klient awanturował się z ochroną.

Policjanci podczas interwencji zostali znieważeni słownie przez owego mężczyznę. Został on przewieziony do komendy powiatowej, gdzie podczas wprowadzania do pomieszczenia dla osób zatrzymanych kopnął policjanta w twarz. Następnie usiłował wręczyć łapówkę w zamian za odstąpienie od czynności służbowych.

Policja 21 sierpnia zgłosiła do prokuratury wniosek o tymczasowe aresztowanie. Prokurator zastosował wobec zatrzymanego środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego.

Wyłudzenie

Pan X. ma ogrodzoną posesję, na której biega swobodnie pies. Pies nie był nigdy agresywny, więc gdy do X zgłosił się młody człowiek z obwiązaną bandażem nogą i poskarżył się, że został pogryziony przez tego psa, X bardzo się zdziwił.

Młody człowiek zażądał odszkodowania, a gdy X odmówił, zaproponował, że wezwie policję.

Policja zawiozła młodzieńca do pogotowia. Tam lekarz stwierdził, że rana oczywiście jest, ale bardzo stara i do tego na nowo rozdrapana. Ponadto lekarz stwierdził definitywnie, że nie powstała ona od zębów psa ani jakiegokolwiek zwierzęcia.

Po przesłuchaniu młodzian przyznał się do tego, że chciał wyłudzić od X pieniądze, a rana powstała dużo wcześniej. Teraz grozi mu sprawa sądowa za niezasadne wezwanie policji. Nie wiadomo też co zrobi pan X. *(OAI)*

Narkotyki

16 sierpnia około 18.45 policjanci zatrzymali dwudziestosześcioletnią mieszkankę Ełku Iwonę K., która posiadała przy sobie dwie tabletki leku psychotropowego, którego posiadanie jest zabronione bez specjalnego pozwolenia.

Natomiast 19 sierpnia około 17.55 policjanci zatrzymali w Doliwach samochód kierowany przez dziewiętnastoletniego Rafała G. (mieszkańca gm. Świętajno). Posiadał on przy sobie 0,48 g amfetaminy. Okazało się, że również pasażer, dwudziestoletni Maciej Ś. miał 8,27g marihuany.

Za posiadanie narkotyków wszystkim zatrzymanym grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

Za próbę wręczenia łapówki policjantom grozi mężczyźnie do 8 lat pozbawienia wolności. Za pobicie policjanta kara jest znacznie mniejsza.

Aż prosi się tutaj zapytać naszych prawodawców: czy z takim prawem, które nie chroni ludzi, którzy mają nas chronić, daleko zajdziemy w zwalczaniu przestępczości?

Groźny wypadek

Do groźnego w skutkach wypadku doszło 13 sierpnia około 5.20. Kierujący Fiatem CC dwudziestotrzyletni Dariusz D. stracił panowanie nad kierownicą, zjechał na lewe pobocze i następnie uderzył w drzewo.

Kierowcę z połamanymi nogami oraz pasażerkę z urazem głowy przewieziono do szpitala. Oboje ponadto odnieśli ogólne potłuczenia.

Pijani kierowcy

- 1 sierpnia około 15.30 zatrzymano na ul. Wiśniowej Pegueta. Kierujący nim czterdziestoczteroletni Jerzy M. miał we krwi 2,36 promila alkoholu.
- 1 sierpnia patrol policji zatrzymał na ul. Zielonej rowerzystę. Dwudziestosiemioletni Marcin F. miał we krwi 2,64 promila alkoholu.
- 2 sierpnia około 16.10 patrol policji zatrzymał jadącą rowerem pięćdziesięcioletnią Jadwigę G. Rowerzystka miała we krwi 1,4 promila alkoholu.
- 4 sierpnia około 17.35 zatrzymano w Kowalach Oleckich Pegueta, którym kierował trzydziestosiedmioletni Sylwester O. Miał on we krwi 0,6 promila alkoholu.
- 13 sierpnia około 3.00 patrol policji zatrzymał w Wieliczkach Opla Vectra kierowanego przez Karola S. (mieszkańca gm. Raczki). Spowodował on kolizję drogową, a nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych. (Nie złożył egzaminu na prawo jazdy). Ponadto okazało się, że we krwi zatrzymanego jest 1,3 promila alkoholu.
- 14 sierpnia około 12.50 policjanci zatrzymali na placu Wolności innego „kierowcę”. Dwudziestoletni Tomasz P. (mieszkaniec gm. Świętajno) bez uprawnień kierował Mercedesem mając we krwi 0,7 promila alkoholu.
- 19 sierpnia około 23.45 w Kowalach Oleckich został zatrzymany następny pijany kierowca. Dwudziestosiedmioletni mieszkaniec Kowal Oleckich Hubert R. kierował motorowerem mając we krwi 2 promile alkoholu.

C.d. na pewno nastąpi

OLECKI TERMINARZ

23 sierpnia

17.00 – Warmia Olsztyn – Czarni Olecko – wyjazdowy mecz piłki nożnej (seniorzy)

25 sierpnia

16.00 – Otwarty Turniej Piłki Nożnej Plażowej, boisko MOSiR

17.00 – Piraci z Karaibów – skrzynia umarlaka, film – kino ROK

26 sierpnia

10.00 – Rominta Gołdap – Czarni Olecko – mecz piłki nożnej (juniorzy młodsi)

12.00 – Rominta Gołdap – Czarni Olecko – mecz piłki nożnej (juniorzy)

16.00 – Turniej Piłki Nożnej Plażowej – boisko przy kortach MOSiR

17.00 – Piraci z Karaibów – skrzynia umarlaka, film – kino ROK

19.00 – Mini koncert na placu Wolności

27 sierpnia

10.00 – Turniej Tenisa Ziemnego Żegnajcie Wakacje” korty MOSiR

11.00 – Turniej Siatkówki Plażowej – boisko przy kortach MOSiR

15.00 – Mazur Pisz – Czarni Olecko – mecz piłki nożnej (seniorzy)

17.00 – Piraci z Karaibów – skrzynia umarlaka, film – kino ROK

28 sierpnia

17.00 – Piraci z Karaibów – skrzynia umarlaka, film – kino ROK

29 sierpnia

17.00 – Piraci z Karaibów – skrzynia umarlaka, film – kino ROK

30 sierpnia

upływa termin składania prac w konkursie na koncepcję pomnika Jana Pawła II (szczegóły TO 11/429 z 14 marca b.r.)

31 sierpnia

mija termin dostarczenia prac literackich w konkursie “Przyjaciele Kubusia Puchatka” (informacja TO 23/441 z 6 czerwca 2006, s. 16)

2 września

Turniej koszykówki ulicznej – plac Wolności

10.00 – Mamry Giżycko – Czarni Olecko – mecz piłki nożnej (juniorzy) WYJAZD

12.00 – Mamry Giżycko – Czarni Olecko – mecz piłki nożnej (juniorzy) WYJAZD

17.00 – Łyna Sępólno – Czarni Olecko – mecz piłki nożnej (seniorzy) WYJAZD

3 września

10.00 - Mistrzostwa Olecka w Tenisie Ziemnym – korty MOSiR

6 września

17.00 – Olimpia Miłki – Czarni Olecko – mecz piłki nożnej (seniorzy)

9 września

10.00 – Pogoń Ryn – Czarni Olecko – mecz piłki nożnej (Juniorzy młodsi)

11.00 – Rominta Gołdap – Czarni Olecko – mecz piłki nożnej (trampkarze) WYJAZD



O Puchar Prezesa Zakładów „Prawda”

Piękna, słoneczna pogoda powitała w niedzielę, 20 sierpnia uczestników regat żeglarskich o Puchar Prezesa Zakładów „Prawda” w Olecku.

Regaty odbywają się po raz kolejny i są połączeniem aktywnej rekreacji pracowników z pewną dozą rywalizacji pod okiem doświadczonych sterników z Oleckiego Klubu Wodnego, który jest jednocześnie współorganizatorem imprezy.

Po uroczystym otwarciu na start wypłynęło 7 załóg na omegach i przystąpiło do regat. Niewielki wiatr – 1 do 2^oB nie stwarzał problemów z opanowaniem sprzętu i dawał radość żeglowania.

Rozegrano 4 wyścigi, z których najgorszy odrzucono. Rywalizacja do ostatniego biegu była bardzo wyrównana. 1. miejsce zajął Leszek Stankiewicz z załogą, 2. Czary Pojawa z załogą, a 3. Jan Okińczyc z załogą.



Dzięki uprzejmości sponsora Romana Prawdy zwycięzcy otrzymali puchary i nagrody, a pozostali uczestnicy upominki. Wszyscy uczestnicy otrzymali jednakowe koszulki, co jeszcze bardziej integrowało uczestników.

Corocznie na regatach pojawia się więcej uczestników, co jest dobrym sygnałem świadczącym o tym, że takie imprezy pobudzają do aktywnego wyczynku pracowników i żeglarzy.

Na zakończenie odbyło się tradycyjne ognisko połączone z wymianą wrażeń i pieczeniem kiełbasek.

Do spotkania za rok

BOS

Fot. Bolesław Somkowski





C.d. z 1 strony

Dwie umowy partnerskie...

podpisali przedstawiciele naszych władz z rejonem Vilkaviškis.

Pierwszą podpisali pomiędzy sobą burmistrz Olecka **Wacław Olszewski** i reprezentant samorządu Vilkaviškis Algimantas Mackevicius. Umowa oparta o dwustronne umowy państwowe przewiduje zacieśnianie przyjacielskich kontaktów, wymianę transgraniczną, wymianę doświadczeń w dziedzinie współpracy gospodarczej i kulturalnej, opracowywanie wspólnych projektów do programów po-

mocowych dotyczących środków z Unii.

Aby osiągnąć zamierzone cele władze Olecka oraz Vilkaviškis będą kontaktować się osobiście w celu planowania wspólnych przedsięwzięć. Porozumienie przewiduje również rozszerzanie współpracy poprzez „reklamę” poczyniła dwustronnych wśród innych partnerów obydwu miast.

Druga umowa została podpisana pomiędzy przedstawicielem Fundacji Rozwoju Ziemi Oleckiej **Andrzejem Wojczu-**

lewiczem, a **Laima Stelmokaitiene** z Centrum Przedsiębiorczości i Informacji w Vilkaviškis. Umowa została zawarta z inicjatywy burmistrza Olecka oraz mera regionu Vilkaviškis.

Przewiduje ona wymianę informacji o inwestycjach i możliwościach gospodarczych, pomoc ewentualnym inwestorom w załatwianiu spraw formalno-urzędowych, pomoc w nawiązywaniu kooperacji.

Umowa przewiduje również organizowanie spotkań w celu wymiany doświadczeń, w których będą brać udział przedsiębiorcy, przedstawiciele samorządów oraz organizacji wspierających rozwój gospodarczy.

Strony będą organizować wspólne przedsięwzięcia w celu wspierania przedsiębiorczości oraz wspólnie starać się o dotacje finansowe dla tych działań.

Trzeba podkreślić, że umowa przewiduje rozszerzenie jej o nowych partnerów.

Podpisane porozumienie faktycznie uprawomocnia istniejące już pomiędzy partnerami słowne porozumienia. Ważnym czynnikiem, który doprowadził do podpisania dokumentów był ukończony w sierpniu projekt „Piękne ogrody Ziemi Oleckiej”.

Opracował
Bogusław M. Borawski



Wystawa prac uczestników projektu „Piękne ogrody Ziemi Oleckiej”, otwarta w holu Regionalnego Ośrodka Kultury w Olecku „Mazury Garbate”.

Fot. Józef Kunicki

MIŁOŚĆ-MUZYKA
-ROCK&ROLL

PUB TARGOWA

19-400 OLECKO, UL. TARGOWA 20, TEL. 0-604-779-423 (137911)

„KEY” Zakład Usługowo-Remontowy

TECHNOLOGIE GRZEWCZO-SANITARNE

Tel. (087) 520-22-33

Ceny najniższe w regionie!
Fachowe porady
Możliwość zakupu na raty!

Hurtownia w Olecku
ul. Wojska Polskiego 16
Tel. (087) 520-22-33 (146505)

SUWAŁKI

Hurtownia: 16-400 Suwałki ul. Kościuszki 101C tel./fax (087) 567-45-99	Sklep: Suwałki ul. Gałajca 24 tel./fax (087) 566-70-82
---------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------

LAS I OGRÓD (1238910)

Fot. Archiwum

- * pilarki już od 260 zł
- * kosiarki i wykaszarki
- * łańcuchy, prowadnice, oleje

Olecko, Wojska Polskiego 16; tel. (087) 520-48-78
Elk, Stary Rynek 12, tel. (087) 610-19-65
Suwałki, Bakalarzewska 21, tel. (087) 566-28-09

BLOKBET

Producent pustaków ściennych, stropowych, kominowych i fundamentowych z keramzytu oraz kostki brukowej (118007)

KERAMZYT W CENACH PRODUCENTA!!!

STROPY GĘSTOZĘBOWE

Olecko, ul. Gołdapska 31, tel./fax 0-87 520 27 31

REMA
PODŁOGI ŚCIANY

- panele podłogowe i ścienne
- wykładziny, rolety
- akcesoria wystroju wnętrz (178531)

Olecko, Plac Wolności 11, tel. (087) 520 22 57
Suwałki, Kościuszki 103, tel. (087) 565 72 71



Co ma piernik do wiatraka?

To piernik....

Po sromotnej porażce, jakiej na niedawnych Mistrzostwach Świata doznał My, jako Polacy, z głową spuszczoną, jak pies myśliwski, z selekcją drużyny narodowej, na szczęście pożegnał się Paweł Janas. Swoją butą i arogancją wpełchnął drużynę w ciemny zaułek, z którego będzie próbował wydostać naszą kadrę słynny LEO. Oby mu się powiodło.

To wiatrak....

Od kilku lat z różnym skutkiem pływam po Bałtyku w poszukiwaniu wrażeń wędkarskich, czasem choroby morskiej, a czasem dorszy. Byłem już w Łebie, Darłowie, Ustce, Władysławowie. Raz jest lepiej, raz gorzej.

17 Lipca, razem z przyjaciółmi, wybrałem się na „ekskursję” do Kłajpedy. Bałtyk ten sam, tylko język inny, no i statek nazywał się LEO!!

Jak nowy selekcjoner? Podobnie jak On i wszyscy kibice z wielkimi nadziejami wkroczyłem na pokład.....

Podróż za jeden uśmiech

W godzinach południowych, 17 lipca, pod mój dom podjechał Bus. Kilku kolegów już tam było. Składam kłamoty do części ładunkowej auta. Ohoho, dobrze że była dość duża, bo wszyscy nabraliśmy masę rzeczy, niekoniecznie niezbędnych. Pierwsza wyprawa nad Bałtyk, ale nie ten Nasz, tylko litewski. Nocujemy na statku, więc chyba wszystko się przyda?! Śpiworek – koniecznie, materacyk – koniecznie, krzeselko – koniecznie. Podobnie myśleli wszyscy, więc bagażu od ośmiu dorszowych zapaleń-

ców nabierało się sporo. VW jest jednak pojemny i mocny, w końcu niemiecki! Wszyscy w aucie, jedziemy. Nasz kierowca, jednocześnie organizator wyprawy Pan Krzysztof, jedzie szybko, ale bezpiecznie. Marian, jedyny członek wycieczki, który już w Kłajpedzie łowił, podczas podróży był zasypywany gradem pytań. Jak głęboko, jaki dryf, jaki statek, jak obsługa, jakie dorsze??? Maniek cierpliwie wszystkim odpowiadał: – Kurna, zobaczycie, dorsze ok., ludzie ok., statek ok.

Podróż mijała bardzo szybko. Na granicy palacze ledwie zdążyli wyćmić po pół sztuki tytoniu i już byliśmy na Litwie. Na obiad zatrzymaliśmy w zajeździe. Czyściutko i przytulnie. Trochę kłopotów z zamówieniem obiadku – jednak nasz rosyjski, po latach bez treningu, nie jest zbyt mocny, a i młodzieńskich dziewczyn, pracujących w barze, także. Zła wiadomość to taka, że nie ma cepelina, a dobra, że jest chłodnik. Wszystkim, którzy odwiedzają Litwę, gorąco polecam te dwa dania. Cepelina, to kartacze, takie prawdziwe, z mięsem, skwareczkami i... śmietaną!! Pychota!!

Obiad był bardzo smaczny i niedrogi, 10-15 litów. Posileni ruszamy w dalszą drogę. Po pięciu godzinach od wyjazdu z Olecka meldujemy się w porcie. Kłajpeda jest prawie 400km od Olecka, ale Litewskie drogi, przynajmniej te, którymi jechaliśmy, są po prostu super!!!

Zaokrętowanie

Wchodzimy na statek. Już pierwsze wrażenie jest bardzo pozytywne. Statek jest po prostu duży i wygodny. Składamy nasze kłamoty, a zebrała się tego wielka gromada!! Załoga czteroosobowa. Przybył również właściciel statku, przywitał się z nami, porozmawiał. Sympatyczny

gość. No i płyniemy. Port w Kłajpedzie robi wrażenie. Dziesiątki cumujących przy nadbrzeżu statków. Kutry rybackie, wszystkie duże, statki do przewozu różnych towarów, nawet okręty wojenne i duże liniowce.

Ponad czterdzieści minut płynęliśmy przez port do miejsca odprawy paszportowej. Sympatyczny pogranicznik sprawdził nasze dowody i... zabrał ze sobą. Wychodzimy w morze. Trochę więcej, więc awiomarin wskazany. Nasz LEO doskonale sobie radzi na falach. Prędkość ponad 10 węzłów. Obsługa przygotowała kolację. Litewskie sery, trochę kielbasy, pasztety i prawdziwa ucha. Smaczne. Siedzimy w kajucie, trochę buja, za oknem już ciemno. Nawijujemy kontakt z załogą. Nawet pośpiewaliśmy trochę rosyjskich piosenek. Jest fajnie. Nasza zgrana grupa radzi sobie doskonale z językiem rosyjskim.

Jeszcze tylko załoga pyta, czy po dopłynięciu stajemy na kotwicy, czy w dryfie umożliwiającym łowienie. Ustalamy, że dopiero rano zaczniemy łowienie. Kotwica więc zostaje rzucona i dopiero wtedy pokiwało nami porządnie.

No to do roboty!!

Nad ranem wiatr trochę osłabł. Pierwsi łowiczy wstają o 3.30. Słaby dryf – orzekł Maniek i mimo tego złowił dorsza. Poorał jeszcze trochę dna i nagle... Maszyna ruszyła i zaczęła wyciągać kotwicę!!! Ha ha ha, jasne, że nie było dryfu na kotwicy!

Wkrótce wszyscy ustawiają się przy burtach i do roboty!! Kiwa coraz słabiej i coraz częściej trafiają się dorsze. Jest dobrze. LEO nie zmienia zbyt często pozycji, ponieważ nie jest to potrzebne. Dryfujemy i łowimy. Załoga woła na śniadanie. Po śniadaniu dryfujemy i łowimy. Obiad – pyszna grochówka (tutaj podają ją ze śmietaną i mięso z kaszą). Może być. Po obiedzie dryfujemy i łowimy.

Kolacja, po kolacji dryfujemy i łowimy... Nudy, prawda? Chcielibyście tak się nudzić!!!

- W nocy będziecie łowić, czy stajemy na kotwicy? – pyta kapitan. - Nie, odpoczniemy, może być kotwica – odpowiadamy zgodnie.

Noc ponownie w małych kajutkach, ale wyspać się można, cudnie „delikatnie” bujało, jak w dziecięcym wózekczku, do którego dopadł starszy brat sadysta... Pobudka, przed czwartą, łowienie, śniadanie, łowienie, obiad, łowienie, znowu same „nudy”....? Jest fantastycznie, można się wyłowić do woli.

Królem polowania Zostaje Miecio Ko-





piczko (Farciarz? Czy może coś jest na rzeczy? Sprawdźmy Go następnym razem, przywiążemy pilkera bez kotwicy, zobaczymy czy się pomądrzy!!!), który łowi dwa największe dorsze 7,50 kg i 6,40 kg.

Za największą rybę otrzymał wspaniałą puchar, o który zadbał niezawodny Tomek Gawroński!! Poza tym wszyscy mają dorsze 3-4 kg i sporo mniejszych. Piękna robota!!! Piękna.

Niestety, nawet tak długi rejs kiedyś musi się skończyć. O trzynastej sygnał oznajmiający koniec łowienia i powrót do portu.

Mamy ponad cztery godziny na składanie sprzętu i inne czynności. Prawie 30 mil, to kawałek drogi. Odpoczywamy. Pierwsze komentarze i wnioski. Wrócimy tu z pewnością. A łowienie? Ja mógłbym znowu stawać przy relingu!! Natychmiast!!

I tak się trudno rozstać...

Mimo kilkudziesięciu godzin z wędką w rękę, zmęczenie nie jest duże. Z namaszczeniem pakujemy fileciki do lodówek, przekładając je zamrożonymi butelkami z lodem, przygotowanymi przez naszą litewską obsługę. Rybki sprawialiśmy i filetowali sami, co również jest wielką przyjemnością, a także dopełnieniem łowienia. Szczególnie, że czasu było dużo. Własny filecik jest jeszcze smaczniejszy!!



Dopływamy do portu. Nie wiem jakim cudem udało nam się zapakować wszystko do auta. Biedne resory, szczęście, że drogi równiutkie, bo inaczej zawieszenie z pewnością by nie wytrzymało. Za dużo mieliśmy z sobą różnych bambetli. Każdy wyliczał co wziął niepotrzebnego i czego następnym razem nie weźmie, czyli następny raz nastąpi i to wkrótce!

W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w gustownym zajeździe. Niestety, „cepelina i uže nie imiejem”, zbyt późna

godzina. Wszystkie zjedzone. To nic, może następnym razem? Za to schabowy taki domowy, z kosteczką, przepyszny!!

Niestety, na granicy przypomnienie dawnych „dobrych” czasów, kolejeczka ok. 1,50 godziny, ale cóż to w porównaniu z wiecznością? Zadowoleni, naprawdę zadowoleni, trochę po 23. jesteśmy w Olecku.

Remanencik – podsumowanie

Mieszkając na „kresach” wszędzie nam daleko. Do Łeby w sprzyjających warunkach jedzie się 7 godzin. Do Kłajpedy 4. Statki w Polskich portach są w większości dużo mniejsze, co przy nie-

co gorszej pogodzie wiąże się z szalonym dryfem, a to z „kilowymi” pilkera mi, co dla nikogo nie jest przyjemnością. Głębokość w Kłajpedzie jest umiarkowana 35-50 m. Dorsze są i to całkiem, całkiem. Dużo godzin łowienia pozwala na łowienie bezstresowe. W polskich portach czasami z całego rejsu łowi się godzinę, albo dwie. A gdzie czas na testowanie przynęt i sposobów prowadzenia pilkera? W Kłajpedzie na to czasu nigdy nie zabraknie. Obsługa przyzwolita, wyżywienie do przyjęcia. Wygoda na statku pierwszorzędna. Długi na 30m, szeroki na ponad 5 i tylko 9 łowiących!!!! Warunki sanitarne można poprawić, miejsca sypialne, a szczególnie łazienka, jest tylko z nazwy, ale cóż to dla zaprawionych w dorszowaniu zapaleńców, którzy niejednokrotnie łowili na statkach w ogóle nie posiadających nawet WC. Cena za imprezę również jest do przyjęcia.

RAZEM: Już nie mogę doczekać się kolejnego wyjazdu!!!

PS. Jeżeli LEO, ten od pilkarzy, równie przyjemnie mnie zaskoczy jak ten od wędkarzy, to... jedziemy na Mistrzostwa Europy!!!

Arnold Hościllo



Listy do redakcji

MELUZYNIA

Jestem byłym członkiem legendarnego teatru „Meluzyna”, który w latach 70-tych, był najlepszą, amatorską grupą teatralną w Polsce! Jakiś czas przebywałem w Chicago i Nowym Jorku. Teraz mieszkam w Szczytnie. Mam serdeczny kontakt ze Staszkiem Miedziewskim. Po wieloletnich perypetiach – w moim domu posiadam unikalną kronikę „Meluzyny”, a w niej fotografie, artykuły i recenzje dotyczące kilkudziesięciu dawnych członków zespołu. Bardzo pragnę, by owe fotografie i cała kronika wreszcie trafiła do Olecka...

Postaram się napisać o Meluzynie. Tym bardziej, że widzę pewne przeinaczenie faktów.

Meluzyny nie rozwiązano, tylko Staszek Miedziewski otrzymał od władz Słupska lepszą propozycję pracy w Wojewódzkim Domu Kultury i większe mieszkanie, a razem z Jadwigą (Dziunią) i dwójkiem małych dzieci pomieszkiwali w cia-

snocie w bloku przy Placu Wolności...

Faktem jest, że Staszka i Meluzyny raczej nie hołubiły ówczesne władze miasta... Cały czas Meluzyna działała w klubie PSS (Powszechnej Spółdzielni Spożywców), a (wieczny Jej pokój) – Leokadii Nideraus, dyrektor domu kultury było to nie w smak. Teatr stał się przebojowy i głośny w kraju i za granicą, prasa, radio, telewizja, wygrane ogólnopolskie i zagraniczne festiwale. A teatr NIE CHCE być na garnuszku państwowego domu kultury, tylko w jakimś peessowskim, lokalnym klubiku... Myślę, że chodziło także o możliwość kontroli repertuaru, tym bardziej, że ówczesnym partnerem życiowym pani Loli był wiceszef oleckiej Służby Bezpieczeństwa... A w repertuarze Meluzyny: Słowo o Jakubie Szeli, Pugaczow, Jesienin – słowem, sami buntownicy i etc. Nawet Kopernik i Giordano Bruno pokazani jako niezgadający się z zastaną im władzą...

Czy TO mogło być tolerowane w takim zadupiu? Po wyjeździe Staszka Miedziewskiego do Słupska jeszcze przez rok Leszek Dudanowicz i ja prowadziliśmy Meluzynę i odbywaliśmy regularne próby z zespołem. Obaj zrobiliśmy adapta-

cję „Pugaczowa” prezentując go na Studentckim Festiwalu Teatralnym w Bydgoszczy.

Kiedy w 1978 roku na stałe wyjechałem z Olecka, Meluzyna na dobre przestała istnieć. Z PGR Grabowo k. Gołdapi przyjechał w poszukiwaniu lepszej pracy Marek Gałązka, który dowiedział się, że zwalniam etat w MDK. Natychmiast się przyjaźniliśmy, co trwa do dziś, a kultura Olecka w Jego osobie – miała niebywałego farta!

Nasze małe ojczyzny mają więc także nieznanne, a ciekawe historie współczesne... Także i dlatego przed czterema laty sfilmowałem ok. 45 minut relacji (prawie monologu) Franka Rukścia, który opowiada o historii Olecka, ciekawych postaciach miasta, sobie samym (arcyciekawym) życiu! Mam ten materiał nagrany i także chciałbym pokazać go w Olecku.

Staram się o to od 2 lat, ale potrzebuję wsparcia... Serdecznie pozdrawiam!

Roman Maciejewski

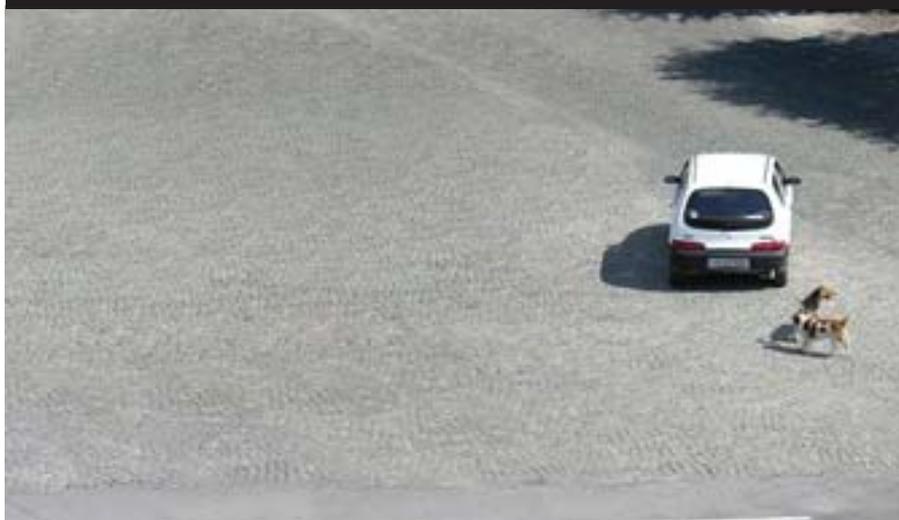
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie i Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Olecku ogłaszają

Konkurs literacki

w 50. rocznicę śmierci A.A. Milne i w 80. rocznicę pierwszego wydania Kubusia Puchatka pt. „Przyjaciele Kubusia Puchatka”

1. W konkursie udział biorą dzieci w wieku 6-13 lat (zespołowo).
2. Prace mają być w formie wydruku komputerowego na formacie A4, nie więcej niż 2 strony (1800 znaków bez spacji na stronie) i zawierać opowiadania tematyczne związane z bohaterami „Stumilowego Lasu”.
3. Do każdej pracy należy dołączyć formularz zgłoszeniowy.
4. Prace dostarczyć do Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej **do dnia 31.08.2006r.**
5. Dwanaście najlepszych prac przejdzie do etapu wojewódzkiego konkursu.
6. Finał wojewódzki odbędzie się w listopadzie 2006 r.

KOSYM OKIEM OBIEKTYWU



Korek koło poczty. Fot. Józef Kunicki

Od poniedziałku do piątku można kupować atrakcyjne wyroby wykonane przez uczestników WTZ. Zapraszamy do Warsztatu, przy ul. Kopernika 6 w Olecku, od 8.00 do 15.00.



Gorące skrzydła

Ochroniacz termiczny na dzbanek na pewno przyda się podczas przyjęcia w ogrodzie czy zwykłego rodzinnego grillowania. Doskonale utrzyma temperaturę herbaty lub kawy w dzbanku, a także będzie przyjemną ozdobą stołu.

W środku ochroniacza znajduje się warstwa anilany, co gwarantuje utrzymanie temperatury płynu przez dłuższy czas. Jeśli ktoś ma fantazję i poczucie humoru założy zimną na głowę i będzie miał ciekawy i ciepły model czapki:-)





1. ORGANIZATOR:

Centrum Kultury i Turystyki, 11-700 Mrągowo, ul. Warszawska 26, tel. 089-743 34 50, fax. 089 • 743 34 60

2. CELE:

- Integracja i promocja amatorskiego środowiska plastycznego,
- Wymiana doświadczeń i form twórczej pracy plastycznej,
- Kontynuowanie sprawdzonych form działalności artystycznej,
- Wychwycenie nowych, ciekawych zjawisk i osobowości twórczych.

3. ZASADY UCZESTNICTWA:

- W konkursie mogą brać udział pełnoletni twórcy nieprofesjonalni;
- Do konkursu dopuszczane będą prace z dziedziny malarstwa, grafiki, rysunku;
- Technika, temat i wielkość prac: dowolne;
- Jeden autor może nadesłać do 3 prac nienagrodzonych na innych konkursach, wykonanych w ciągu roku poprzedzającym przegląd;
- Prace muszą być przygotowane do ekspozycji (oprawione) oraz opisane: (imię, nazwisko, rok powstania, tytuł, technika wykonania, wartość);
- Prace należy dostarczyć na własny koszt na adres organizatora;
- Do nadesłanych prac prosimy dołączyć wypełniony kartę zgłoszenia.
- w konkursie nie mogą brać udziału studenci i absolwenci wszystkich typów szkół artystycznych.

4. TERMINY I MIEJSCE PRZEGLĄDU:

- Prace należy dostarczyć do dnia 2 października 2006 r. na adres CKiT;
- Ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród nastąpi na otwarciu wystawy pokonkursowej w CKiT w Mrągowie w dniu 14 października br o godz. 17.00.
- W przypadku bardzo dużej ilości prac zgłoszonych do konkursu, organizator zastrzega sobie prawo do wyboru ekspozycyjnych prac!

5. OCENA I NAGRODY:

- Oceny prac dokona Komisja Konkursowa powołana przez organizatora.
- Autorzy najlepszych prac otrzymają nagrody ufundowane m.in. przez: Związek Gmin Warmińsko-Mazurskich, Starostę Powiatu Mrągowskiego oraz Burmistrza Miasta Mrągowo.
- Wszyscy autorzy prac otrzymają pamiątkowe dyplomy.

UWAGA

KARTA ZGŁOSZENIA MUSI ZAWIERAĆ:

Imię i nazwisko
Adres
Nr dowodu osobistego
Pesel
NIP:
Nota Biograficzna:
Wykaz prac:
Data
Podpis autora



KOLEJNE DZIESIĘCIOLECIE PRACY SZKOŁY SPOŁECZNEJ W OLECKU!

NABÓR NA ROK SZKOLNY 2006/2007

Społeczna Szkoła Podstawowa STO oraz Społeczne Gimnazjum STO w Olecku to szkoły wyjątkowe. Nasza działalność skierowana jest na kształcenie i wychowanie uczniów w warunkach sprzyjających wszechstronnemu rozwojowi młodych ludzi. Klasy naszych Szkół to niewielkie grupy uczniów (do 16 osób), z którymi pracują nauczyciele wybrani z wielką pieczołowitością, zapewniający jak najlepsze przygotowanie dzieci i młodzieży do kolejnych etapów kształcenia. Poczucie bezpieczeństwa, szereg zajęć dodatkowych, rozszerzona oferta edukacyjna, wyjazdy edukacyjne i rekreacyjne – to atuty naszych Szkół.

Obie szkoły są szkołami niepublicznymi o uprawnieniach szkół publicznych.

Kształcenie w początkowych klasach Szkoły Podstawowej STO obejmuje:

- 1) program kształcenia zintegrowanego;
- 2) naukę języka angielskiego (2 godz. tygodniowo);
- 3) koła zainteresowań: zajęcia muzyczne, kulinarne, plastyczne, modelarskie, naukę tańca;
- 4) zajęcia w świetlicy w godzinach 13-15.30 (dzieci mogą pod opieką wychowawcy odrobić lekcje, uczestniczyć w zajęciach kół zainteresowań, itp.).

Uczniowie klas IV-VI mają do wyboru szereg zajęć dodatkowych oraz uzupełniających wiedzę kół (przedmiotowych i zainteresowań). Każdy znajdzie coś dla siebie! Zajęcia pozalekcyjne przygotowują uczniów do pierwszego w ich życiu ważnego sprawdzianu w VI klasie.

Dla uczniów klas gimnazjum przedstawiamy szeroką ofertę zajęć edukacyjnych:

- 1) dwa obowiązkowe języki obce (angielski, niemiecki);
- 2) koła przygotowujące do konkursów przedmiotowych;
- 3) koła zainteresowań;
- 4) wiosenna interdyscyplinarna konferencja naukowa dla gimnazjalistów;
- 5) comiesięczne spotkania z ludźmi sztuki i nauki dla uczniów i rodziców;
- 6) publikacja referatów uczniów w Fundacji Badań Literackich;
- 7) Klub Europejski.

CZESNE:

- kl. I-III – 200 złotych
- kl. IV-VI – 300 złotych
- gimnazjum – 280 złotych

Jednocześnie informujemy, iż uczniowie klas IV-VI oraz klas gimnazjum, którzy zapiszą się do naszych Szkół w roku szkolnym 2006/2007, a posiadają na świadectwie średnią ocen równą 4,75 i powyżej, są zwolnieni z opłat w bieżącym roku szkolnym, a w kolejnych latach nauki będą uprawnieni do obniżenia wysokości czesnego pod warunkiem utrzymania średniej ocen.

Zapraszamy!

Zapisy do Społecznej Szkoły Podstawowej STO i Społecznego Gimnazjum STO w Olecku: ul. Młynowa 8 w godzinach 8.00 - 15.00. Decyduje kolejność zgłoszeń (maksymalna ilość uczniów w klasie: 16). Wszelkie informacje można uzyskać w sekretariacie Zespołu Szkół STO: tel. 0 87 520 24 18.



IX Mazurskie Spotkania z Folklorem

W dniach 11-17 sierpnia odbyła się IX edycja międzynarodowego festiwalu Mazurskie Spotkania z Folklorem, którego organizatorem jest Regionalny Ośrodek Kultury w Olecku „Mazury Garbate”. Spotkania realizowane były w ramach projektu Akademia Kultury Tradycji i Współczesności Olecko – „AKTIWO” przy pomocy środków Unii Europejskiej pod patronatem Euroregionu Niemen.



Fot. Józef Kunicki



Pomimo deszczu i niepogody fani folkloru na tegorocznych IX Mazurskich Spotkaniach mieli czym nacieszyć oko i ucho. Fantastyczni Słowacy (nie tylko na scenie), przesympatyczni Litwini i Łotysze, wspaniałe Estonki, młodzież i starszeństwo z Lipiec Reymontowskich oraz mali górale z Trybszy stworzyli niepowtarzalny klimat tegorocznej imprezy.



Studenci z Teatru Tańca WPS z Warszawy pokazali na scenie niezwyklej kunszt połączenia tradycji i współczesności. Punktem kulminacyjnym – najpiękniejszym i najbardziej wzruszającym – stał się polonez w wykonaniu wszystkich tancerzy Spotkań.



Tancerze ognia „Exodus” z Ostródy żonglując ogniem zakończyli wtorkowy, a zarazem ostatni wieczór folkloru w Olecku.



Przy okazji chciałabym złożyć szczególne podziękowania wszystkim wolontariuszom, którzy nie szczędząc swego czasu i umiejętności pracowicie uwijali się podczas Fiesty Borealis i Mazurskich Spotkań z Folklorem. W większości była to młodzież z Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Licealnych i Zawodowych oraz Zespołu Szkół Technicznych w Olecku.

To wszystko już historia... Za rok jubileusz – okrągłe 10 lat Spotkań, na które już dziś zapraszam

dyrektorka artystyczna **Bożena Gałgźka**



Listy do redakcji

Bardzo serdecznie gratuluję wszystkim realizatorom, uczestnikom i Dyrektor Artystycznej Bożenie Gałązce IX-tych Mazurskich Spotkań z Folklorem. Nawet deszcz przestawał pa-

dać, gdy na scenę wchodziły zespoły z muzyką, tańcem i śpiewem. Jestem przekonana, że tegoroczne Spotkania, to bardzo dobre wydarzenie w kalendarzu imprez ROK, jeśli nie najlepsze.

Oleczanka



Fot. Zbigniew Darda



Ko-Liber

Konserwatywno-liberalny
dodatek „Tygodnika Oleckiego”

Złe pomysły, jak zła żona – odchodzą, by po pewnym czasie wrócić!

Tadeusz Szyfer

Materiały zamieszczone w dodatku wyrażają opinie członków i sympatyków Unii Polityki Realnej. Za treść nadesłanych materiałów odpowiedzialność ponosi Dariusz Zaniewski. Kontakt: tel. 523-94-90.

„Nullum crimen sine lege”, czyli nie ma przestępstwa bez ustawy. Tak głosi starożytna sentencja, którą poznają studenci już na pierwszym roku studiów prawniczych. Oznacza ona, że za przestępstwo może być uznany wyłącznie czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w momencie jego popełnienia. W tym sensie wśród czynników kryminogennych, czyli rodzących przestępstwo, ustawy karne znajdują się na pierwszym miejscu. Bez nich o żadnych przestępstwach nie byłoby mowy.

Jednak możemy mówić o ustawach jako czynniku kryminogennym również w innym sensie. W pewnych sytuacjach kryminalizują one bowiem czyny, które z punktu widzenia praw naturalnych nie są nawet naganne, nie mówiąc już o tym, by były przestępstwami.

W służbie wyzysku i chciwości

Główny Urząd Statystyczny szacuje, że około 30 procent produktu Krajowego Brutto, a więc tego, co w Polsce zostało wytworzone i sprzedane, powstaje w tzw. „szarej strefie”, czyli w konspiracji przed państwem. Nie dlatego, by ludzie mieli szczególne zamiłowanie do konspirowania, tylko dlatego, że tak im podpowiada zdrowy rozsądek, poczucie odpowiedzialności i instynkt samozachowawczy. Konspiracja ta jest bowiem formą samoobrony przed złym prawem, będącym właściwie tylko pozorami legalności, mającymi osłonić chciwość państwa uprawiającego bezlitosny wyzysk. Dowodu, że tak właśnie jest, dostarcza nam tzw. „strajk włoski”. Nawiasem mówiąc, strajki włoskie urządzone są w zasadzie w sektorze publicznym i polegają na drobniogowym przestrzeganiu wszystkich przepisów, teoretycznie ustanowionych dla sprawnego funkcjonowania firmy czy instytucji. Jednak efekt strajku włoskiego jest taki sam, jak strajku zwyczajnego, kiedy pracownicy przerywają pracę; firma lub instytucja zamiera. Jeśli zatem drobniogowe przestrzeganie przepisów przynosi taki rezultat, to jest to dowód, że przepisy te wcale nie służą sprawnemu funkcjonowaniu, tylko czemuś zupełnie innemu. Służą one umocnieniu władzy rządzącej biurokracji i zapewnieniu jej stałego dopływu dochodów, pochodzących z rabunku podwładnych. Nic zatem dziwnego, że w tej sytuacji pod-

władni zaczynają konspirować.

„Nielegalne” zatrudnienie

Jednym z drastycznych przykładów niegodziwego ustawodawstwa są przepisy o „nielegalnym” zatrudnieniu. Nie chodzi tu bynajmniej o zbrodnie na zlecenie, tylko o czynności jak najbardziej pod każdym względem pozytywne. Dlatego zatem te czynności są delegalizowane? Ponieważ „nielegalnie” zatrudniony pracownik nie odprowadza haraczu dla rządzącej biurokracji. Jak niedawno poinformował pan Jeremi Mordasewicz z Konfederacji Pracodawców, od każdej setki złotych wypłaconej pracownikowi, pracodawca musi oddać rządzącej biurokracji aż 85 złotych! Widać wyraźnie, że w Polsce praca jest traktowana jako jeden z najbardziej luksusowych, zbytkownych towarów, przynaj-

rokracji (choć, powiedzmy sobie szczerze, są to uzasadnienia bałamutne), o tyle przypadek samochodów z silnikami diesla można uzasadnić już tylko nagą przemocą. Chodzi o to, że do zbiorników samochodów z silnikami diesla można wlewać spożywczy olej rzepakowy w cenie po 2,50 zł za litr, zamiast oleju napędowego w cenie 4 zł za litr. Wystarczy w tym celu dokonać w silniku drobnych i całkowicie legalnych przeróbek. Właściciele warsztatów dokonujących tych przeróbek boją się jednak występować w telewizji w obawie przed zemstą biurokracji. Chodzi bowiem o to, że biurokracja doszła do wniosku, iż „państwo” wskutek tego „traci” 1,50 zł na każdym litrze. Skoro zaś tak, to wykombinowała sobie, iż spożywczy olej rzepakowy po wlaniu go do zbiornika samochodu, staje się olejem napędowym, od którego właściciel samochodu powinien zapłacić „podatek akcyzowy”, czyli – krótko mówiąc – haracz. W przeciwnym razie oszczędności, jakie z tego tytułu uzyska, będą „brudnymi pieniędzmi”. W ten

„Pranie pieniędzy”

Andrzej Stanisławski

mniej pod względem wysokości fiskalnego haraczu, jakim jest obłożona. Dlatego też zdrowy rozsądek, poczucie odpowiedzialności pracodawcy za firmę i pracownika za rodzinę oraz instynkt samozachowawczy nakazuje podjęcie ryzyka i omiwanie praw ustanowionych dla umożliwienia rabunku i wyzysku. Tym samym jednak i pracodawca i pracownik stają się przestępcami, a dochód pracownika, jako uzyskany w następstwie „nielegalnego” zatrudnienia, staje się tzw. „brudnymi pieniędzmi”. Gdyby biurokracji i kolaborującym z nią bankom udało się całkowicie wyeliminować obrót gotówkowy, los „nielegalnie” zatrudnionych stałby się podobny do losu tzw. „liszeńców” w Związku Sowieckim. Jak wiadomo, byli to ludzie pozabawieni kartek żywnościowych, co teoretycznie skazywało ich na śmierć głodową, przed którą ratował ich jedynie „czarny” wolny rynek. Powinni to zapamiętać sobie zwłaszcza ci, którzy pochopnie rzucają na wolny rynek anatemy w imię „miłości bliźniego”.

Oliwa na wierzech wypływa

O ile haracze nałożone na wynagrodzenia można jeszcze częściowo uzasadnić jakimiś ekwiwalentnymi świadczeniami dla pracownika ze strony rządzącej biu-

rokracji (choć, powiedzmy sobie szczerze, są to uzasadnienia bałamutne), o tyle przypadek samochodów z silnikami diesla można uzasadnić już tylko nagą przemocą. Chodzi o to, że do zbiorników samochodów z silnikami diesla można wlewać spożywczy olej rzepakowy w cenie po 2,50 zł za litr, zamiast oleju napędowego w cenie 4 zł za litr. Wystarczy w tym celu dokonać w silniku drobnych i całkowicie legalnych przeróbek. Właściciele warsztatów dokonujących tych przeróbek boją się jednak występować w telewizji w obawie przed zemstą biurokracji. Chodzi bowiem o to, że biurokracja doszła do wniosku, iż „państwo” wskutek tego „traci” 1,50 zł na każdym litrze. Skoro zaś tak, to wykombinowała sobie, iż spożywczy olej rzepakowy po wlaniu go do zbiornika samochodu, staje się olejem napędowym, od którego właściciel samochodu powinien zapłacić „podatek akcyzowy”, czyli – krótko mówiąc – haracz. W przeciwnym razie oszczędności, jakie z tego tytułu uzyska, będą „brudnymi pieniędzmi”. W ten

sposób ustawodawstwo mnoży przestępców w postępie geometrycznym, bo przecież każdy sklepikarz, który od właściciela samochodu przyjmie zapłatę w „brudnych pieniądzach”, uczestniczy tym samym w ich „praniu”, zwłaszcza, gdyby tamten mu się swoją pomysłowością pochwalił.

Prokuratorska choroba zawodowa

Przy całej sympatii do niektórych inicjatyw rządu premiera Kaczyńskiego trudno nie zauważyć niepokojącej tendencji. Zamiast likwidować okazje do prawdziwych przestępstw, pomysłowość rządu zmierza w kierunku mnożenia policji szpiegujących obywateli na każdym kroku, żeby wyduśić z nich haracz, jaki rządząca biurokracja sobie przyznała. Może to być efektem sposobu myślenia, który nazwałbym prokuratorską chorobą zawodową. Jak bowiem chory na tę chorobę prokurator może postrzegać świat? Ano, może go postrzegać jako obszar zaludniony przez 6 miliardów podejrzanych. Wszystkich, ma się rozumieć, przesłuchać się nie da, ale skoro tak, to tym bardziej trzeba się starać, by przeświecić, a potem przesłuchać i ewentualnie zaciągnąć przed sąd tych, których się uda. Wygląda na to, że do znanej już chciwości i wyzysku może jeszcze dołączyć paranoja.

Sprawa dla reportera

Lista żądań Inicjatywy Uczniowskiej wciąż się wydłuża. Najnowsze pomysły to obowiązkowe kapcie na zmianę dla nauczycieli i reforma szkół na wzór rozwiązań wprowadzonych przez Zapatystów w meksykańskim Chiapas.

Dzieciakom z Inicjatywy udało się rzecz trudna. Wszyscy przewidywali, że antygiertychowe demonstracje w końcu stracą na popularności, z powodu typowego w takich sytuacjach znudzenia. Nikt jednak nie spodziewał się, że po pewnym czasie za sam fakt uczestniczenia w niej będzie można bardzo łatwo stać się obiektem żartów. Jak tak dalej pójdzie, z Inicjatywy nabijać się będzie więcej osób niż z Romana.

Jednak to, co odstraszyło nieprzebrane przecieży tłumy niechętnie Giertychowi, nie zniechęca mediów. Po każdej z kilkunastu osobowych demonstracji możemy liczyć na wywiad z nastolatkami, wreszcie spełniającymi swoje marzenia o występie w telewizji. Największe dzienniki poświęcają im prawie tyle miejsca, ile *Wyborcza* sześciuosobowym pikietom młodzieżówki PD. Jak zwykle okazuje się, że najlepszą receptą na zaistnienie w

mediach jest wygadywanie bzdur – byle robić to z fantazją. Jeśli Joanna Senyszyn odmawia publiczną modlitwę o przemianę Warszawy w Sodomę i Gomorę, to wiemy już, z kim będzie rozmowa o godzinie 21 w TVN. Jeśli Wierzejski postanawia przyłożyć pederastom pałką po głowie, może liczyć na rekordową frekwencję na kolejnym ze swych błyskotliwych *bryfyngów*.

Mogłoby się wydawać się, że Senyszyn, Wierzejskiego i Inicjatywę Uczniowską dzieli praktycznie wszystko, ale nie ma to znaczenia wobec rzeczy zasadniczej – cała trójka jest dla większości społeczeństwa pośmiewiskiem. Okazuje się, że skutkiem tego jest wzmożone zainteresowanie, ocierające się wręcz o fascynację. To trochę jak z Dodą – śmieją się z niej prawie wszyscy, więc jest prawie wszędzie.

Tak więc o rewolucjonistach z Inicjatywy z pewnością jeszcze usłyszymy. Ciekawe, ilu jest wśród nich przyszłych bossów partyjnych młodzieżówek, posłów? W każdym razie dziennikarze wciąż będą mieli z kim robić wywiady, a ja o czym pisać felietony.

Leszek Zaborowski

Komisja wczesnego ostrzegania

Mamy już w Europie system szybkoego ostrzegania. Jego matecznik to Komisja Europejska. Ostrzega przed czym tylko się da i co rusz wyrusza na jakies wojny...

Niedawno Komisja ostrzegła przed nadmiernym opalaniem się w solarium. Zwiększa ono ponoć ryzyko zachorowania na złośliwego raka skóry. Komisja apeluje, by z solarium nie korzystały zwłaszcza „osoby o jasnej karnacji, piegowate, z wieloma pieprzykami”. KE wydać ma na tę okoliczność nawet ulotkę oraz nakłonić właścicieli firm, by informowali użytkowników o ryzyku oraz by zastosowali

się do norm, jakie już wkrótce mają być wprowadzone, tak by ograniczyć stopień promieniowania ultrafioletowego.

Komisja Europejska wzięła też na tapetę olejki do opalania oraz... farby do włosów. W tych ostatnich ma być zakazane stosowanie 22 substancji chemicznych, które szkodliwie wpływają na zdrowie, a zwłaszcza mogą wywołać... raka pęcherza. Nieważne, że, jak dotąd, nie udało się ustalić czy ktokolwiek w ogóle stosuje te substancje w produkcji farb do włosów, ale cóż szkodzi ostrzec zawnazsu... Urzędnicy będą mieli robotę, powstaną

nowe dokumenty, stworzone zostaną dodatkowe normy itd., itp. I niech ktoś powie, że w Unii Europejskiej nikt nie przejmuje się losem konsumentów... Fakt, jest to dość szczególna troska. Bo, co prawda, realizowana jest z pieniędzy tychże konsumentów, zabieranych im w postaci coraz to wyższych podatków, ale konsument wie przynajmniej za co płaci. Skoro w dzisiejszych czasach trudno już liczyć na ochronę ze strony policji przed pospolitymi bandytami, to niechże chociaż komisarz Verheugen ochroni nas przed kremem do opalania i farbą do włosów! Nie mówiąc już o solarium!

Paweł Sztaberek

Konfidentów bój ostatni

7 sierpnia upłynął termin składania oświadczeń przez funkcjonariuszy Wojskowych Służb Informacyjnych, którzy zamierzają przejść do wywiadu lub kontrwywiadu wojskowego. Wbrew pogrożkom niektórych starych ubeków, oświadczenia weryfikacyjne złożyli nie tylko funkcjonariusze przechodzący do nowych służb, ale i ci, którzy takiego zamiaru nie mają.

Dlaczego? Ano, każdy z nich ma swoje powody, ale zagrożenie karą do 8 lat więzienia też swoje robi. Tak czy owak, złożono prawie 3 tysiące oświadczeń o *przypadkach tajnej współpracy z przedsiębiorcami, nadawcami telewizyjnymi i radiowymi, redaktorami naczelnymi, dziennikarzami i wydawcami prasy*.

Min. Macierewicz, stojący na czele 24-osobowej Komisji Weryfikacyjnej, która teraz te oświadczenia sprawdza oświadczył, że są one zadziwiająco szczegółowe i dokładne. Najwyraźniej funkcjonariusze sypią na potęgę. W takiej sytuacji tylko parzyć, jak objawiają się różne rewelacje.

Uprowadzając ten moment osobistości i środowiska obawiające się kompromitacji próbują zawnazsu odpowiednio nastroić opinię publiczną do lustracji. Po pierwsze – zmęczyć. Stąd też w ostatnich tygodniach pojawiło się mnóstwo doniesień, a to o „Delegacie”, a to o „Historyku”, a to ostatnio – o Herbercie.

Reżyser tej kampanii liczy na to, że opinia publiczna przestanie się w ogóle tym interesować, a wtedy i rewelacje ujawnione wskutek weryfikacji WSI przejdą niezauważone. Po drugie – chce wpoić przekonanie, że z tą lustracją to nic pewnego, że nigdy nie uda się oddzielić prawdy od fałszu, więc trzeba sobie dać z tym spokój.

Po trzecie wreszcie – wpoić przekonanie, że „wszyscy” się umoczyli, a w takim razie nie można robić komuś wyrzutów tylko dlatego, że został zdemaskowany. W ten sposób wstydlivy kamyczek chcieliby ukryć na plaży, wstydlivy listek – w lesie. Więc pracowicie sadzą las.

Andrzej Stanisławski



**USŁUGI**

ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE, SPRZEDAŻ, WYKONAWSTWO
Sklep „PSTRYK”, ul. Zielona 33
Tel. (087) 520-18-44; 0-605-990-280; 0-510-145-891

(V50104)

- * **autoczęści zachodnie**, Łada, Tawria, Skoda, ul. Grunwaldzka, tel. 0-87-520-01-21 K14412
- * **AUTOGAZ – montaż**, tel. 0-87-523-94-31 K19105
- * **autonaprawa, lakierowanie**, tel. 0-603-378-803 V16950
- * **bezprowodowy internet iPlus**, tel. 0-87-520-13-31 L3114
- * **BHP i p.poż. SKLEP**, ul. Grunwaldzka 16a (wejście od strony rzeki), tel. 0-87-520-17-89 V52003
- * **Centrum Fotografii i Video**, tel. fax, 0-87-520-14-00 V51203
- * **Centrum Ogrodnicze**, ul. Rzeźnicka 6, tel. 0-87-520-22-07 V18823
- * **Compensa – również ubezpieczenia zdrowotne**, tel. 0-603-100-524, 0-87-520-46-76 V39909
- * **części samochodowe**, ul. Sokola 1D, tel. 0-87-520-12-88 V41708
- * **DEMBUS przewozy turystyczne**, kraj, zagranica, tel. 0-504-065-770 V44906
- * **Dewocjonalia**, ulica Wiśniowa, V45506
- * **ELEKTRO-MOTO-DOM - sklep, naprawa sprzętu RTV.**
Kolejowa 6. Tel. 0-509-489-447 V47305

GABINET PRYWATNY
dr n. med. JAN FABCZAK
Specjalista chorób płuc, internista
Środy od godz. 16.30 **Olecko, ul. Zielona 37**
tel. **0600343699** *(również wizyty domowe)*

(K21202)

GLAZURA, terakota, drzwi, tel. (087) 520-13-87)
armatura sanitarna, kominki, prace wykończeniowe
Rampa PKP
KOMINKI grzewcze i tradycyjne, projek-
towanie i wykonawstwo, usługi remontowo-budowlane
Tel. (087) 52026-88; 0-502-381-995

RATY!

(K18406)

- * **GUSIEW – codzienna linia regularna**, tel. 0-504-065-770 V45006
- * **hurtownia, owoce, warzywa, przetwory**, tel. 0-87-520-43-73 V51103
- * **hurtownia ryb**, tel. 0-87-520-00-80 V50703
- * **hurtownia spożywcza**, Gołdapska 31, tel. 0-87-520-01-50 V45206
- * **HUSQVARNA – naprawy pił, kosiarek, wykaszarek.**
Tel. (087) 520-02-12. V50804
- * **hydraulik**, tel. 0-502-383-533 K18706
- * **jubilerskie usługi**, plac Wolności 13, tel. 0-87-520-47-47 V45706
- * **kredyt tani**, tel. 0-87-520-01-89 V45306
- * **Kredyty, ubezpieczenia.** Tel. (087) 520-20-55 V42008
- * **kredyty Lukas Bank**, tel. 0-87-520-22-47 K432
- * **księgowe usługi**, tel. 0-87-520-31-70 L4011
- * **LONDYN – dostarczę paczki**, tel. 0-501-720-701 L4806
- * **MEBLE – salon, Jan Bagiński**, ul. Rzeźnicka, tel. 0-87-520-29-23 V47005
- * **Meble, sklep, rampa PKP.** Tel. (087) 520-19-44. V46805

- * **myjnia samochodowa, Wojska Polskiego 18A**, mycie od 8 złotych V44207
- * **NOBILES farby**, aleje Lipowe, tel. 0-87-520-22-84 V47105

Okna i drzwi z drewna i PCV
tylko na zamówienie.
Szybkie wykonanie **NAJNIŻSZE CENY!!!**
Olecko
Tel. (087) 523-42-35
0-501-720-701



(V45106)

* **Pieczątki „Pelikan”, plac Wolności 7C** (pod sklepem mięsny „Mazury” tel. (087) 520-04-80 V16409

PIZZA NA TELEFON
PIZZERIA „PRIVE” zaprasza od 10⁰⁰ do 22⁰⁰
Tel. (087) 520-31-32, sms 0-505-314-536

(V34213)

Pizza na zamówienie od 12⁰⁰ do 22⁰⁰ (niedziela od 11⁰⁰)
Tel. (087) 523-00-43. Dowóz na terenie miasta – gratis!
PIZZERIA „POD PAPUGAMI”, Osiedle Siejnik

(V44007)

- * **pralnia chemiczna, pranie wodne, dywany, usługa w ciągu 24 godzin**, ul. Grunwaldzka 12, tel. 0-87-520-26-93 V52501
- * **pralnia, magiel, chemia**, ul. Nocznickiego 1A, (wjazd od Zyndrama), tel. 0-606-756-380 K17008

PROJEKTOWANIE, URZĄDZANIE OGRODÓW OD A DO Z
Sprzedaż roślin wodnych i kolekcjonerskich, rododendronów
Tel. 0-693-239-934

(V16708)

- * **przezwajanie silników, naprawy AGD**, tel. 0-87-520-20-75, 0-601-538-553 K19005

PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA • usługi weterynaryjne
ul. 11 Listopada 24C • **leczenie zwierząt domowych**
badanie mięsa

tel. (087) 520-30-73 (V39110)
tel. (087) 520-27-89

- * **rowery, naprawa, skutery**, tel. 0-87-520-29-75 V51003
- * **RTV - naprawa**, tel. 0-509-489-447 L4905
- * **sala bankietowa, zaplecze kuchenne z pełnym wyposażeniem, wypożyczalnia naczyń**, Lenarty, tel. 0-607-285-312 L5303
- * **serwis pilarek, koszarek, wykaszarek**, Las i Ogród, rampa PKP, tel. 0-87-520-48-78 L3813
- * **sklep mięsny „Mazury”, plac Wolności 7c**, tel. 0-87-520-23-14 V46905
- * **skup metali i surowców wtórnych**, odbiór własnym transportem, najwyższe ceny, Ełcka 2, tel. 0-501-611-961 K19305
- * **SOLARIUM, modelowanie paznokci, akryl, żel**, plac Wolności 9, tel. 0-87-520-32-10 V52104
- * **spawanie aluminium, stali nierdzewnej**, tel. 0-508-192-094 V46006
- * **studio reklamy „Best”**, tel. 0-87-520-62-57 V2532
- * **Taxi „Plus”**, tel. 0-87-520-14-14 K332
- * **Taxi „Z”**, tel. 0-87-520-12-12 V2232
- * **tłumacz języka francuskiego**, tel. 0-604-232-562 L3214
- * **transport**, tel. 0-508-192-094 V46016
- * **transport wywrotkami, żwir, piasek, czarnoziem**, tel. 0-604-514-845 V40009

USŁUGI POGRZEBOWE „BARKA”
Konkurencyjne ceny!
Andrzej Barszczewski, ul. Sokola 1B (wejście od ul. Słowiańskiej), Tel. (087) 520-23-55; kom. 0-509-338-320



- * **wędzenie mięsa**, Adam Kamiński, Targowa 20, tel. 0-87-520-21-13 V73437a

Wypożyczalnia elektronarzędzi HITACHI
SKLEP „MAJSTER”, Armii Krajowej 3
Tel. (087) 520-26-39



(V50903)

- * **wypożyczalnia rowerów „Impuls”**, tel. 0-87-520-36-92 K21602

WYWÓZ ŚMIECI Henryk Kozielski
Zgłoszenia przyjmujemy całą dobę.
Realizacja – 24 godziny
Tel. 0-601-094-364



(V48502)

- * **zakład krawiecki**, Irena Łapińska, tel. 0-87-520-24-82 V47205
- * **zoologiczny sklep**, tel. 0-87-520-04-46 V2335

OGŁOSZENIA DROBNE

INNE

* oddam kamień i gruz, tel. 0-511-712-551

L3308

Poszukuję pilnie świadków kolizji na skrzyżowaniu koło szpitala w Olecku w dniu 15 grudnia 2005 r. około 1:00 w nocy – samochód KIA „Pikanto” NOEL 683.
Tel. 0-600-377-469.

(K21301)

* zlecę wykonanie i prowadzenie strony internetowej, tel. 0-87-523-90-09

L4508

* zamienię mieszkanie dwupokojowe na większe, tel. 0-87-523-70-48

K21402

* Znalaziono klucz elektroniczny do samochodu, czarny z niebieskimi przyciskami, do odebrania w redakcji

L2519

KUPIĘ

* domek, tel. 0-606-756-380

L4408

PRACA

* Avon, wpisowe 0 zł, prezenty, tel. 0-609-600-338

V17024

* przyjmujemy uczniów do nauki zawodu sprzedawcy, od 1 września 2006 roku, tel. 0-87-520-15-30

K17508

* zatrudnię doświadczonych stolarzy, praca stała, tel. 0-501-720-701

L4706

SPRZEDAM

* artykuły wędkarskie, WYPRZEDAŻ, rabat 30%, sklep zoologiczny, ul. Kolejowa

L5106

* autoczęści zachodnie, Łada, Tawria, Skoda, ul. Grunwaldzka, tel. 0-87-520-01-21

L4007

* Autosan H921, po przebudowie, tel. 0-606-141-884

L5501

* części samochodowe, ul. Sokola 1D, tel. 0-87-520-12-88

V41708

* działkę letniskową, 15 arów, domek letniskowy, Kotowina nad Rospudą, tel. 0-602-192-452

K20303

* działki budowlane, tel. 0-601-210-819

K20104

* lilie wodne, tel. 0-693-239-934

K16808

* rower górski, dziecięcy, stan bardzo dobry, tel. 0-601-152-454

K15705

* super przecena – panele podłogowe zatraskowe, 8 mm, 21,90 zł, PHU Rema, plac Wolności 11, tel. 0-87-520-22-57

L3013

WYNAJEM

* czteropokojowe mieszkanie umeblowane do wynajęcia w centrum, tel. 0-602-192-452

K21102

* do wynajęcia mieszkania, tel. 0-502-264-902

K19704

* kawalerka do wynajęcia, Kościuszki, 450 złotych + liczniki, tel. 0-87-521-51-97

K21501

* lokal na biuro do wynajęcia, tel. 0-87-520-43-00

L3615

* plac pod działalność gospodarczą przy krajówce do wynajęcia, tel. 0-501-611-961

L5204

* sala bankietowa, zaplecze kuchenne z pełnym wyposażeniem, wypożyczalnia naczyń, Lenarty, tel. 0-607-285-312

L5303

* sala wykładowa do wynajęcia, tel. 0-87-520-43-00

L3513

OLECKIE CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW

Jerzy Miliszewski
Olecko, Aleje Lipowe 3



Rozpoczęcie kursu

www.olecko.prawojazdy.com.pl

Ośrodek czynny:

tel. 520-23-36

Codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰



TABEX S.A.

Filia w Olecku
ul. Gołdapska 22

- BETON TOWAROWY
- STAL ZBROJENIOWA
- KRĘGI RÓŻNYCH ROZMIARÓW
- BŁOCZKI FUNDAMENTOWE
- MATERIAŁY BUDOWLANE
- WŁASNY TRANSPORT
- KOSTKA BRUKOWA

(V39809)

Kontakt tel.

(087) 520-22-41

(087) 520-33-02

kom.

0-500-044-685

infoland

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

Plus

GSM

ZAPRASZAMY:

pon.-pt 9-17

sob. 10-14

- * komputery
- * kasy fiskalne
- * oprogramowanie
- * fachowy serwis
- * gry komputerowe
- * sieci komputerowe
- * telefony komórkowe Plus GSM

19-400 Olecko, Plac Wolności 15

tel./fax (087) 520-31-31

GSM 0601 612 768

0601 230 640

E-mail: infoland@plusnet.pl



(V48404)

SERWIS OGUMIENIA

11 Listopada 31



OPONY, FELGI

(szosa na Giżycko).

OLEJE SHELL (wymiana gratis)

Tel. (087) 520-14-98

(V44107)

SALON KOMPUTEROWY

19-400 OLECKO

TERNET

PLAC WOLNOŚCI 26

tel./fax (087) 520-31-70

ZESTAWY KOMPUTEROWE

KASY FISKALNE

OPROGRAMOWANIE

SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

BIURO RACHUNKOWE

Zapraszamy od poniedziałku do piątku

od 9⁰⁰ do 18⁰⁰

w soboty od 10⁰⁰ do 14⁰⁰

http://www.ternet.com.pl

e-mail: frame@frame.net.pl



GRÜNLAND

Szkołka zrzeszona w Związku Szkołkarzy Polskich

Centrum Roślin Ozdobnych

Olecko, ul. Produkcyjna 11, tel. (087) 523-90-09

(V38710)



Kalendarz imion

22 sierpnia

Grzemisławy, Hipolity, Marii, Zygfrydy Cezarego, Dalegora, Fabrycego, Hipolita, Jana, Mariusza, Radomiła, Tymoteusza, Zygfryda

23 sierpnia

Alerii, Miły, Poli, Róży, Walerii Apolinarego, Apoloniusza, Cichomira, Filipa, Kalinika, Laurentego, Sulidara, Waleriana, Wiktora, Zacheusza

24 sierpnia

Christy, Emilii, Joanny, Maliny, Malwiny, Michaliny
Bartłomieja, Bartosza, Cieszymierza, Cieszymira, Donata, Jerzego

25 sierpnia

Beli, Izabeli, Lucyli, Lucylii, Ludwika, Luizy, Patrycji
Gaudentego, Gregorego, Grzegorza, Jó-

zefa, Ludwika, Michała, Namysława, Siecieszława, Zbigniewa

26 sierpnia

Adriany, Adrianny, Joanny, Marii, Natalii, Sandry, Teresy, Zefiry
Adriana, Dawida, Dobroniegi, Ireneusza, Konstantego, Maksyma, Wiktora, Włastymira, Zefiry

27 sierpnia

Gosławy, Małgorzaty, Moniki, Oty Angela, Cezarego, Dominika, Gosława, Józefa, Kakasantego, Przedziśława, Przybymira, Rufusa, Teodora

28 sierpnia

Adeliny, Fredy, Gusty, Patrycji, Wiwiany
Aleksandra, Aleksego, Augustyna, Erazma, Freda, Sobiesława, Stroniszława, Wyszomira

Przysłowia i powiedzenia

- Gospodarz dobry rok zaczyna od św. Bartłomieja (24 sierpnia)
- Jeśli na Bartłomieja (24 sierpnia) ziemia twarda, to będzie zima harda, a jak miękka to lekka.
- Św. Bartek (24 sierpnia) kanikułę kończy i do jesieni już sposobi.
- Na św. Ludwika (25 sierpnia) zboże z pola umyka.
- Boćki odleciały - podwieczorki zabrały.
- Od głodowych cierpień najlepsze lekarstwo – sierpień.
- Na św. Augustyna (28 sierpnia) orka dobrze się poczyna.

Nasz przepis

Ziemniaki z dymką

40 dkg ziemniaków
2 łyżki masła
½ łyżeczki soli ziołowej
¼ łyżeczki białego pieprzu
20 dkg dymki
2 żółtka
2 łyżki mleka

Ziemniaki obieramy, płuczemy i kroimy w 1,5 cm kostkę. Na patelni rozgrzewamy masło. Ziemniaki przygotowujemy solą ziołową i pieprzem. Pieczemy je na patelni pod przykryciem do chwili aż nabiorą jasnożółtego koloru i wtedy zdejmujemy przykrycie i pieczemy dalej.

Cebulkę oczyścić i pokroić ukośnie na kawałki o szerokości 1,5 cm. Do ziemniaków dodajemy ją po 15 minutach i pieczemy 5 minut bez przykrycia.

Patelnię odstawiamy z ognia i dodajemy dwa żółtka wymieszane z mlekiem. Całość dokładnie mieszamy.

Teodor

Imię pochodzi z języka greckiego i składa się z dwu członów. Pierwszy element to „theos” — Bóg, zaś drugi „doron” — dar. Całość można więc tłumaczyć jako „dar Boga”. Polskim i słowiańskim odpowiednikiem imienia bywa Bożydar. Teodor bywa dobrym organizatorem i przywódcą. Ma dużą intuicję. Potrafi być wspaniałomyślny. Odnosi sukcesy jako działacz społeczny. Zazwyczaj uroczy, miły sympatyczny. Rodzinę z reguły stawia na drugim planie. Imieniny: 2 lutego, 26 marca, 19 września, 9 listopada.



Panna

23 sierpnia
– 22 września

Ludzie spod tego znaku biorą życie bardzo poważnie. Nie lubią ryzyka i eksperymentów. Są realistami trzeźwo patrzącymi na życie.

Panny są obowiązkowe, praktyczne i rozsądne, lecz jednocześnie bardzo wrażliwe, wobec czego łatwo je urazić.

Mają doskonałą pamięć. Panny rozwinęły zmysł obserwacji i analizy. Mają nie najgorsze zdrowie, chociaż są na tym tle bardzo przewrażliwione. Lubią przejmować się sprawami innych, często się denerwują, co odbija się na ich samopoczuciu. Na szczęście bardzo intensywnie się kurują. Zawsze posiadają spory zapas leków i ziół. Wrażliwym organem u Panny jest żołądek, a najlepiej wykształconym zmysłem – słuch.

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku
Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Olecku
organizuje nabór na rok szkolny 2006/2007



SZKOŁY DZIENNE na podbudowie gimnazjum

• **4-letnie Technikum kształcące w zawodach:**

- technik ekonomista
- technik informatyk
- technik handlowiec

• **3-letnie Liceum Ogólnokształcące -profil ogólny**

• **2-letnia Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształcąca w zawodach:**

- stolarz
- sprzedawca
- kelner

SZKOŁY ZAOCZNE na podbudowie gimnazjum lub szkoły podstawowej

• 3-letnie Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych – profil ogólny na podbudowie szkoły zawodowej

• 2-letnie Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych – profil ogólny

SZKOŁA POLICEALNA DLA DOROSŁYCH

1,5-rocza lub 2-letnia na podbudowie szkoły średniej

OFERUJE KSZTAŁCENIE W ZAWODACH:

- technik informatyk
- technik handlowiec
- technik administracji
- technik rachunkowości

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku
Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Olecku

19-400 Olecko, ul. Armii Krajowej 22A, tel. (087) 520-26-35
www.zdz.bialystok.pl, e-mail: olecko@zdz.bialystok.pl



Pamiętnik znaleziony w kaftanie bezpieczeństwa

Dokończenie ze s. 20.

Tak... to jest prawdziwy terroryzm z zastosowaniem najbrutalniejszego szantażu i reguł walki, które zawsze są korzystne dla jednej strony, a jak nie to w każdej chwili można je zmienić i dostosować do sytuacji. Dziwna to walka z tak pojmovanym „dobrem”, „tolerancją” czy „słuszością poglądów”. Przykład? Proszę bardzo – pierwszy z brzegu. Tolerancja odmienności seksualnej. Żeby być TOLERANCYJNYM trzeba przyjąć wszelkie zasady i normy narzucone przez pewną grupę ludzi. Należy popierać i zgadzać się na najbardziej absurdalne wypowiedzi, stwierdzenia i pomysły. Jeśli nie... od razu można zapisać się do jakiejś faszystowsko-nacjonalistycznej grupy o silnym podłożu klerykalno-ciemnogrodzkim. Niestety, w dobie tolerancji, demokracji i wolności słowa nie można reprezentować innego światopoglądu i mieć innej wizji otaczającego nas świata. Czyli TOLERANCJA INNOŚCI nie toleruje innego myślenia i bycia innym. I jestem ciekaw, z której strony mamy do czynienia z większą nietolerancją odmienności?

Podobnie jest w polityce. Jak nie zgadzasz się z otoczeniem na temat poglądów politycznych, to jesteś nietolerancyjnym zacofańcem. Wiadomo... każdy inny pogląd niż nasz jest zły.

Niestety, polityka jest taka, jaka jest

i już. I trzeba szanować poglądy innych. Rozumiem, że komuś się podoba PO czy SLD. Można i tak. Można nawet udawać, że nie widzi się tego co dzieje się z tego w tych partiach. Można pisać i mówić, że na przykład PiS ciągle robi kampanię wyborczą, ale ze wzruszeniem ramion przyjmować taką samą informację, że nasze „ulubione” robią cały czas to samo. Można ekscytować się, że jakiś członek PiS popełnił przestępstwo. Ale czemu tak umyślnie nazywać przestępstwa i to nawet udowodnione własnych „sympatii” nagonką prowadzoną przez zwycięską partię. Dziwi mnie, że tak minimalizuje się „osiągnięcia kryminalne” sympatii: afera Rywina, afera mostowa, machlojki bankowe itd., a z drugiej strony nazywa się „polowaniem na czarownice” zaostrożenie prawa i dążenie do tego, by prawo było przestrzegane. Chcemy by ulice były bezpieczne i oburzamy się na to, że karze się prokuratorów i sędziów, że z prawa robią pośmiechu. I czegoś tu nie rozumiem. Bo wielu zaczyna nazywać to państwem policyjnym. Jeśli w tym czasie policjant odbiera pijanemu kierowcy prawo jazdy i samochód, a sędzia i prokurator doprowadzają do surowego ukarania takiego gościa – to chcę takiego „państwa policyjnego”.

Inna gorąca sprawa: Grass i jego Waffen SS. Kiedy kilka lat temu pojawiła się in-

formacja, że Grass w czasie wojny był żołnierzem Waffen SS – to „inteligencja” grzmiała przez wszelkie media, że to kompletna bzdura i cała sprawa poszła w zapomnienie. A było to w czasie, gdy nobliście Grassowi nadawano tytuł „Honorowego Gdańszczanina”. Osoby, które mówiły i pisały o członkostwie Grassa w Waffen SS uznane zostały za wariatów i oszołomów. Dziś Grass sam przyznał się, że był członkiem tej formacji. Mętnie tłumaczy, że dostał się tam z poboru. Kolejne oszustwo! Oczywiście „inteligencja” przyjęła to tłumaczenie z wyrozumiałością... Powołano – to poszedł do wojska! Na nieszczęście dla tej grupy Waffen SS była formacją, do której przyjmowano tylko ochotników i choć kilku „fachowców” próbowało zawile tłumaczyć, że jakiś tam pobór był, ale wiarygodne jest to tylko dla ludzi łatwo ulegających wyjaśnieniom „sieczeni informacyjnej”, która dzięki kilku mediom staje się ideologią dominującą: myślisz i mówisz tak jak my to jesteś „kimś” i „cool”. Nie dziwię się Panu Prezydentowi Lechowi Wałęsie, że nie chce być na jednej liście honorowych obywateli Gdańska z kimś takim. Jestem ciekaw czy gdyby przed wręczeniem Nobla Szwedzi dowiedzieliby się o przeszłości Grassa, to czy ta nagroda znalazłaby się w jego rękach?

Ale to już inna historia.

PAC

Komentarze i refleksje – nie tylko polityczne Grzegorz Kudrzycki

Dokończenie ze s. 20.

czony wojną kraj. Nie wszyscy mogli udać się na emigrację i mieć czyste ręczki. Może właśnie dzięki nim Polska była „najwzelszym barakiem” dawnego systemu, przynajmniej w czasach postalinowskich.

Potrafił to zrozumieć Michnik, Modzelewski lub ś.p. Kuroń, ks. Tischner czy Jan Nowak Jeziorański oraz cała plejada zacnych ludzi. Jedyne bezkompromisowi antykomuniści, antykomuniści dnia dzisiejszego, gdy odwaga jest tania a komunizm tylko historycznym wspomnieniem, są nieprzejednani.

Stąd bierze się dzisiaj pewien styl uprawiania polityki, polityki historycznej, rozliczeniowej i odwetowej, gdzie walka z tzw. postkomuną i liberalizmem bagatelizuje sprawy gospodarcze i szanse rozwoju Polski w Unii Europejskiej. Jest to polityka krótkowzroczna, obliczona na zaspokajanie niskich instynktów ludzi (zazdrość, zawiść, brak wiedzy i inicjatywy własnej), polityka populistyczna

– „vox populi”, którą zainicjował Lepper, a rozwinęli wodzowie PiS-u. Szerzej na ten temat pisał Janusz Majcherek, Gazeta Wyborcza z 16 sierpnia 2006 r.

Obecni aktywiści polityczni z kręgów rządzących lub popierających ich styl rządzenia niszczą dawne autorytety „Solidarności”. Często wystarczy jakiś świstek papieru odnaleziony w „śmietnikach” IPN aby przekreślić kilkadziesiąt lat sumiennej pracy dla kraju. Przy tym ta euforia, niemaskowana Schadenfreude, pokazywanie swojej wyższości moralnej, niesplamionej niczym jak czysta kartka papieru – bo w „czasach próby” nie miało się odwagi nawet pisać. „Niekontrolowane” przecieki z IPN dotyczą przeważnie osób nieprzychylnych obecnej władzy. A już chichotem historii jest, że świadectwa moralności wystawiają byli oficerowie SB (patrz proces lustracyjny Zyty Gilowskiej).

Standardy moralne w mediach i Wojskowych Służbach Informacyjnych ma

zaś wprowadzać Jacek Kurski i Antoni Maciarenicz! Dosyć! Bez komentarza! Ci, co znają tych panów, wiedzą o co mi chodzi. Tylko ludzie politycznie ślepi, pozbawieni krytycyzmu, liczący na protekcję obecnie rządzących mogą wyśpiewywać peany dla władzy, dla każdej władzy.

I skąd ta zoologiczna nienawiść do czasów minionych młodego człowieka, który mrocznych lat powojennych nie doświadczył, że w stanie wojennym zabrali mu „Dobranocki”...

A weźmy Michnika – ten naprawdę dostał wycisk od tamtego systemu, a mimo to potrafi rozmawiać ze swoimi dawnymi prześladowcami i stara się zrozumieć ich racje. Podobnie czynił Jacek Kuroń.

Nie będę wołał, żeby nie pisał Pan o historii, ale zachowaj Pan umiar i proporcje. Poza tym nie jest Pan narratorem naocznych opisywanych zdarzeń, wypadłoby więc na końcu artykułu zamieścić wykaz materiałów źródłowych, na których opiera Pan swoje sensacje.



Danuta Golak w Shtooka Gallery Spełniłam marzenie życia



Fot. Expatpol

Danuta Golak przy swoim obrazie.

Ponad czterdzieści prac olejnych, gwaszy, temper i obrazów wykonywanych techniką mieszaną zgromadziła w galerii nowojorskiego „Nowego Dziennika” Shtooka Danuta Golak. Chociaż nie reprezentuje ona sztuki przedstawiającej, chętnie odwołuje się do człowieka i natury.

Malarstwo Golak nie daje się automatycznie zakwalifikować do żadnej szkoły. Sama pół żartem, pół serio nazywa je adrealizmem. Jak wyjaśnia, jest to niezupełnie abstrakcja i niezupełnie realizm. Uderza przy tym różnorodnością prezentowanej tematyki. Od osobliwych, zredukowanych niekiedy jakby do plamy pejzaży, poprzez płótna o charakterze dekoracyjnym, do przepuszczonych przez wyobraźnię, celowo zdeformowanych aktów, scen zbiorowych i portretów.

Ponieważ Golak nigdy nie podjęła formalnych studiów artystycznych, jej malarskim kursem, powiada, było analizowanie twórczości wielkich malarzy poczynając od Rembrandta, a na Beksińskim kończąc. Próbuje szukać własnej drogi, dać malarski ekwiwalent swoich przeżyć. Przelewać na płótno to, co podpowiadają jej: serce, dusza, obserwacja życia, nostalgia czy też ironizowanie z samej siebie. Posługuje się nie-raz zaczerpniętą z literatury przenośnią. Z jej obrazów przebiega poszukiwanie nieskończoności, epatują ciszą. Rezygnuje z krzykliwego koloru, aby wywołać skupienie.

Jak zapewnia Golak „nie liczy się pierwsze spostrzeżenie, ale sens, środek, głębia. Jest to istotniejsze niż pierwszy plan. Skupiam się, tłumaczy, raczej nad treścią niż kolorem, formą, bądź rozmiarem obrazu”. Polonijna artystka ma ambicje przedstawić po swojemu złożoność współczesnego świata z jego komplikacjami i lękami. O zakresie jej poszukiwań mówią już same tytuły obrazów: „Water Symphony”, „Eternity”. „Nostalgia”, „Synthesis” czy też „Ego”.

Autorka prac w Shtooka Gallery chętnie opowiada o sobie. „Całe moje życie kojarzyłam ze sztuką. Od wczesnych lat ciekawiły mnie muzea, dekorowanie wnętrz, było to moją pasją już od dziecka. Ukończyłam studium medyczne, ale doszłam do wniosku, że szkoda życia i od piętnastu lat zaczęłam rozwijać swoje artystyczne zainteresowania, które tkwiły gdzieś we mnie i drzemały głęboko” – mówi polonijna artystka.

Do publicznego prezentowania obrazów namówiła Golak przed trzema laty promotor sztuki, Zofia Ryngwalski. Było to w Wallington w New Jersey podczas wieczoru poetyckiego. Malarka sama pisze też wiersze, które były drukowane w różnych periodykach w Polsce, jak też w prasie polonijnej. Ma nadzieję na wydanie wkrótce pierwszego tomiku poezji.

„Zaskoczyło mnie i zdopingowało to, że moje prace na

pierwszej wystawie spotkały się z bardzo ciepłym przyjęciem. Dodało mi to skrzydeł, zwłaszcza że zauważyła mnie prasa, która omawiała moją twórczość” – podkreśla Golak. W ślad za tym przysły kolejne ekspozycje w Nowym Jorku i New Jersey. „Czuję się zaakceptowana przez środowisko. Czuję też, że spełniam marzenie swoje go życia. Ponieważ nie ścigają mnie żadne terminy, nikt na mnie nie naciska, tworzę kiedy mam coś do powiedzenia” – wyznaje malarka. Jak jednocześnie zapewnia, nie nastawia się na komercję, choć rzecz jasna chętnie sprzedaje swoje obrazy.

12 sierpnia prace Danuty Golak już po raz drugi trafiły do Shtooka Gallery, gdzie pozostaną przez najbliższe trzy tygodnie. Wcześniej były tam eksponowane w maju na wystawie zbiorowej otwierającej najnowszą placówkę kulturalną Polonii w Nowym Jorku, prezentującą twórczość artystów polonijnych, a w perspektywie także polskich. Shtooka Gallery kontynuuje zresztą wcześniejszą działalność pozadziennikarską „Nowego Dziennika”. Przedstawiali tam wcześniej swoje prace tak renomowani artyści, jak Beksiński, Duda Gracz czy Dominik.

Andrzej Dobrowolski, Źródło: „Expatpol.com”



Rysunki:

Wiesław B. Boltryk

Adam
Siemieńczyk

AFORYZMY

Kurduplom to dobrze. Nie muszą stawać z kobietą twarzą w twarz. Mogą od razu: twarzą w pierś.

Gdy powiedzieć kobiecie, że jest tłustym kąskem, ona nie wie, co czemu, obraża się.

O czwartej trudniej jest wstać czy zasnąć?

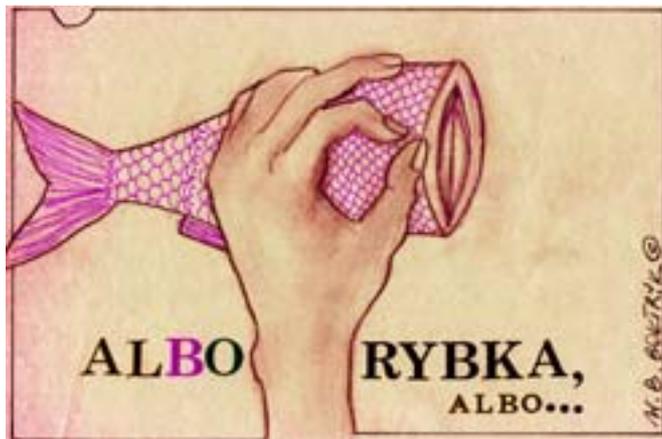
Miał trzeźwy umysł – niezależny od myśli.

Czytałby, gdyby to do niego przemawiało.

Echo – coś, co zostaje, kiedy nie ma już nic.

Cesarzowi, co cesarskie – cięcie.

Ucząc się języków obcych, uczymy się rozmów, które się nie odbyły.



Piłkarska nożna

Czami Olecko - Cresovia Górowo Iławeckie

4:0

20 sierpnia o godz. 15:00 Czami Olecko podejmowali u siebie Cresovię Górowo Iławeckie. Wynik spotkania - 4:0 (do przerwy 1:0). Bramki strzelili: Kamil Szarnecki - 2, Marcin Jegliński oraz Mariusz Jegliński - po 1.

Tenis ziemny

W dniu 13.08.2006 na kortach MOSiR w Olecku rozpoczął się Turniej Tenisa Ziemnego o Puchar Dyrektora MOSiR Olecko Andrzeja Kamińskiego. Turniej rozgrywany był w dwóch kategoriach: open i kobiet. Wystartowało ogółem 25 zawodników i zawodniczek z: Olecka, Gliwic, Paryża, Nowego Dworu Mazowieckiego, Grodziska Mazowieckiego, Warszawy i Żłotnik.

W kategorii kobiet wygrała olecczanka Patrycja Supronowicz, pokonując w finale Monikę Maksimowicz 6:0, 6:1. Patrycja grała też w kategorii open, kończąc swoją rywalizację na 7. miejscu. Przegrała z Patrykiem Drewnowskim (wg sędziego najładniejszy mecz turnieju). Był to ostatni mecz tych zawodów, gdyż przerwał je deszcz. Finał i mecz o trzecie miejsce w poniedziałek.

20.08. o godz. 10:00 turniej „O Wielki Tort Cukierni pp. Staniszewskich”. Zapraszamy

Tenis ziemny

W dniu 20 sierpnia 2006r. (niedziela) na kortach MOSiR odbył się X Turniej Tenisa Ziemnego o Wielki Tort Cukierni p. Jana Staniszewskiego.

Do rywalizacji stanęło 19 zawodników z: Olecka, Augustowa, Warszawy, Nowego Dworu Mazowieckiego i Grodziska. Pierwsze miejsce w finale zajął Piotr Cendrowski (Warszawa), który pokonał Michała Drewnowskiego 6:0, 6:1. Na trzecim miejscu uplasował się Alex Matuszelański pokonując Andrzeja Karnieja 6:0, 6:1.

Sędzia Główny turnieju Andrzej Bombier wyróżnił grę Jasia Ciszewskiego za waleczność, która doprowadziła go do 7. miejsca.

Siatkówka plażowa

20 sierpnia (niedziela) odbył się kolejny turniej siatkówki plażowej. W turnieju wystartowało 6 drużyn. Mecze były rozgrywane systemem każdy z każdym.

Po zaciętych i stojących na wysokim poziomie meczach 1. miejsce przypadło parze p. Waszkiewicz-Kondrat, którzy wygrali 2:1 z parą p. Stypułkowski-Gadomski. Natomiast na 3. miejscu uplasowała się para Siennicka-Klimaszewski. Zawody sędziował Kamil Szarnecki.



Uwaga Fotoamatorzy!

Klub Wędkarski Ukłeja ogłasza konkurs fotograficzny!!!!

Temat: Moje wakacje 2006.

Uczestnicy: Wszyscy amatorzy fotografowania.

Zasady konkursu: Warunkiem udziału jest dostarczenie zapisanych na CD zdjęć – maksymalnie trzy sztuki jednego autora, wraz z krótkim opisem i danymi autora.

Miejsce dostarczenia: Siedziba Klubu – ul. Gołdapska 31, FOTO Centrum przy ul. Kolejowej lub Sklep Wędkarski Impuls przy ul. 1-go Maja.

Termin dostarczenia prac: 30 września 2006r.

Ogłoszenie wyników: 30 październik 2006r.

Nagrody: Trzy najlepsze prace zostaną uhonorowane pucharami, a dziesięć wyróżnionych zostanie dyplomami. Przewidujemy również nagrody-niespodzianki.

Zapraszamy serdecznie!!! Info również www.uklejaolecko.4.pl



5. ZJAZD ABSOLWENTÓW Zespołu Szkół Licealnych i Zawodowych w Olecku (dawnego „Rolniaka”)

w 60. rocznicę powstania szkoły
odbędzie się w dniu 23 września 2006r. (sobota)

- Przewidywany koszt 130 zł (małżeństwa absolwentki - 200 zł od pary; w tym bal absolwentów w sali gimnastycznej)
- Możliwa jest rezerwacja noclegów w internacie (25 zł)
- Prosimy jednocześnie o dobrowolne wpłaty absolwentów na nowy sztandar na poniższe konto z dopiskiem: wpłata na sztandar
- Wpłaty będących równoznacznie zgłoszeniem należy dokonać do dnia 31 sierpnia 2006 r. na konto nr 50 1020 4724 0000 3402 0005 8057 z dopiskiem Zjazd Absolwentów oraz podaniem danych osobowych (nazwiska panieńskiego), roku zdania matury lub ukończenia szkoły, typu szkoły i klasy

- Informacje szczegółowe w kancelarii szkoły tel. 087 5202251 i na stronie internetowej www.powiat.olecko.pl/zsliz/

Przewidywany program:

- 8:00-9:45 rejestracja uczestników, odbiór pamiątek zjazdowych
- 10:00-11:30 Msza Św. w Kościele NMP Królowej Polski w Olecku z poświęceniem nowego sztandaru
- 11:30-12:00 przemarsz absolwentów do szkoły
- 12:00-14:00 uroczystości oficjalne 5. Zjazdu Absolwentów
- 14:00-18:00 spotkania absolwentów, zwiedzanie szkoły
- 18:00-3:00 bal absolwentów w sali gimnastycznej

Wydawca: Wydawnictwo „Pir”, Bogusław Marek Borawski. Adres redakcji: Olecko, ul. Zielona 37, skr. poczt. 44, tel./fax (0-87) 520 02 30, tel kom. red. nac. 0601-152-454; e-mail: jamach@poczta.fm. Redaktor naczelny: Bogusław Marek Borawski. Skład komputerowy, promocja: projekt i wykonanie – Agencja Promocyjno-Wydawnicza „Pir”, 19-411 Świętajno 56/5.

Dyżur redakcyjny: poniedziałki, środy, czwartki, piątki w godz. 12⁰⁰-17⁰⁰.

Za treść ogłoszeń pismo nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji, skracania oraz opatrywania nadesłanych artykułów własnymi tytułami.



Pamiętnik znaleziony w kaftanie bezpieczeństwa

DZIEŃ 218

Siedem dni, itd... Oczywiście jest już to za nami. A co ciekawego zdarzyło się na świecie i w Polsce? W sumie dzieją się same ciekawe rzeczy, bo inaczej nie pisałyby o tym gazety czy nie byłoby to omawiane w radiu czy pokazywane w telewizji. Tak to już jest, że ilość zalewającej nas informacji jest zależna od ilości ludzi ją podających. Chodzi tu oczywiście o dziennikarzy. Dziś dziennikarzem może być każdy, kto ma tylko chęć i dobrą wolę bycia dziennikarzem. Jest to jedna ze zdobyczy demokracji. W sumie fajna ta „zdobycz”, bo pozwala wyżywać się różnym maniakom... na przykład mnie czy Red. Nacz. Jeszcze fajniejsza, bo daje ludziom większy dostęp do informacji czy możliwość przekazywania tej informacji do najbliższych gazet. I to jest piękne w całym tym wariactwie zwanym demokracją.

Dziś informacja jest taka, jaką przedstawiają ją media. A media są takie, jakie ich sympatie. Nie polityczne! Przecież wiadomo, że zawsze usłyszymy: nasza gazeta, radio czy telewizja jest apolityczna... Taka ciekawostka, bo mając do czynienia z mediami i nawet dość pobieżnie orientując się w rzeczywistości od razu można ocenić, kogo to aktualnie i apoli-

tyczne popierają media i jaką opcję polityczną. Dzięki mediom zrodził się ideał „inteligenta polskiego”. Oczywiście „inteligencja” jest przypisana tylko wybranym opcjom politycznym. „Inteligent” jak okazuje się jest członkiem lub sympatykiem wybranej, a raczej dobrze wybranej, partii lub jej sympatykiem. „Inteligent” jest również Europejczykiem! Być może to jest uproszczenie, ale niestety tak to jest widoczne. „Pozainteligenci” są przedstawicielami zacofania ideologicznego. To też tak ogólnie, bo zazwyczaj

media „inteligenccko-europejskie” obdarzają innymi określeniami. I przy całym swoim głoszonym humanizmie stosują wypowiedzi i stwierdzenia bardzo odległe od własnych teorii tolerancji i demokracji. Bo wg nich tolerancja, demokracja, humanizm to tylko to, co oni sobą reprezentują. Dziwne, ale tak to, niestety, wygląda i słychać: tylko my mamy rację w swoich poglądach i w tym, co mówimy i reprezentujemy. Słowem, mamy do czynienia z TERRORYZMEM POPRAWNOŚCI!

C.d. na s. 17.



Komentarze i refleksje – nie tylko polityczne

Grzegorz Kudrzycki

Polemika

Miałem już zakończyć polemiki z pewnym Panem piszącym w Tygodniku Oleckim, jednak to, co wypisuje ów historyk-amator oburza porządnym ludzi.

Mniej mam zastrzeżeń do treści przekazu, ale styl i forma, stopień nienawiści, język, brak znajomości realiów historycznych, bezkrytycyzm w stosunku do jednych i zoologiczna wręcz wrogość poraża.

Mało obchodziłyby mnie poglądy tego Pana, gdyby zostawił je dla siebie lub – upubliczniając – używał bardziej wyważonego języka i zachował odrobinę krytycyzmu.

Jednak pisząc taką „historię” i wydając tak subiektywne sądy mąci Pan w głowach ludzi, którzy wiedzą o tamtych czasach (powojennych) mogą czerpać, między innymi, z takich artykułów.

Nie sądziłem, że przyjdzie mi kiedyś bronić komunistów, postkomunistów (przynajmniej niektórych), ale widać takie teraz są czasy, że porządni ludzie muszą

dać odpór obecnym tendencjom. Podobnie czyni Adam Michnik w Gazecie Wyborczej, zespół Tygodnika Powszechnego, zespół Polityki i wielu innych porządnym ludzi o najróżniejszych poglądach: lewicowych, liberalnych, prawicowych (A. Hall, K. Kutz). Nie będę wymieniał wszystkich, ale są to znane i uznane nazwiska.

Chłubi się Pan znajomością historii, bo tak łatwo zapamiętuje daty. Będę się powtarzał, ale przypomnę jeszcze raz – znajomość historii to nie tylko daty, to również jako takie rozumienie procesów historycznych i zdolność krytycznego parzenia, bo nigdy nic nie jest całkiem czarne albo zupełnie białe. Pewnie zarzuci mi Pan teraz relatywizm moralny, ale nie dbam o to.

W swoim ostatnim artykule „historycznym” o Manifeście PKWN i 22 Lipca zarzuca Pan kolaborację wszystkim Polakom, którzy w tamtych czasach (przypomnę – powojennych) podjęli współpracę z nową, powojenną władzą Polski, władzą komunistyczną, dodatkowo

– wybraną i namaszczonej przez Stalina.

Nie przeczę faktom, ale zastanawiał się Pan, czy były inne możliwości w roku 1944 i 1945? Przecież nawet Churchill zaaprobował „Linie Curzona”, o czym mimochodem Pan wspominał, a były też spotkania Wielkiej Trójki w Teheranie i Jałcie, gdzie los Polski został przesądzony bez naszego udziału.

W świetle tych faktów zarzucanie garstce polskich komunistów zdrady narodowej jest przesadą – tak naprawdę nie mieli nic do powiedzenia. Brutalna prawda jest taka, że Polscy oddali Stalinowi nasi niedawni sojusznicy wojenni – Anglicy i Amerykanie. Wrzucanie wszystkich tzw. „kolaborantów” do jednego worka jest dowodem i zaciętrzewieniem i zwykłej ignorancji.

Znaczna część powojennej, polskiej inteligencji: inżynierów, architektów, artystów podjęła współpracę z ówczesną władzą nie po to, żeby budować komunizm, ale po to, żeby odbudować znisz-

Ciąg dalszy na s. 17.